

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowa  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-80  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. **25** gr.

Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## O udział Polski w konferencji rozbrojeniowej mocarstw

Co było przedmiotem obrad paryskich?

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż 5. 10. (B) Prasa francuska zajmuje się dziś obszernie wczorajszą konferencją premiera Herriota z angielskim ministrem spraw zagranicznych sir John Simonem, podając bliższe szczegóły, dotyczące treści tej rozmowy. Zdaniem dzienników, na pierwszy plan wysuwała się kwestja projektowanej przez MacDonalda konferencji pięciu państw w Londynie w sprawie rozbrojenia i równouprawnienia. „Echo de Paris” dowiaduje się, że Herriot obstawał przy zaproszeniu na konferencję londyńską Polski i Czechosłowacji, otrzymując w tej sprawie pewne ustępstwa ze strony sir John Simona. Przy tej sposobności dziennik zaznacza, że Herriot podczas ostatniego pobytu w Genewie zaciągnął wobec Polski i państw Małej Ententy pewne zobowiązania, które stoją w sprzeczności z zamiarem angielskim zwołania konferencji pięciu państw.

Wedle „Matina”, Herriot nie udzielił Simonowi ostatecznej odpowiedzi, uzależniając decyzję francuską w sprawie udziału w konferencji od wyjaśnienia pewnych spraw. Chodzi mianowicie Herriotowi, czy Londyn uzyskał na to zgodę Berlina, dalej pragnie Francja wiedzieć, pod jakimi warunkami Niemcy miałyby wrócić na konferencję rozbrojeniową, a wreszcie czy Niemcy w dalszym ciągu podtrzymują warunki, od spełnienia których uzależniły swoją współpracę na konferencji

rozbrojeniowej. Ostateczne stanowisko w kwestji konferencji londyńskiej zajmie rząd francuski dopiero po porozumieniu się z rządem angielskiego z rządem niemieckim.

„Journal” dowiaduje się, że Herriot postawił jeszcze dwa warunki: aby planowana konferencja odbyła się nie w Londynie, lecz w Genewie, oraz aby zaproszono na nią Belgię i Polskę.

### Trzy warunki Francji

Paryż 5. 10. PAT. O rozmowie, jaka odbyła się wczoraj między szefem rządu francuskiego a Simonem informują, że poruszono m. in. sprawę odroczenia sesji prezydium konferencji rozbrojeniowej.

Co się tyczy konferencji 4 lub 5 mocarstw w Londynie, to według opinji tutejszych kół parlamentarnych Francja powinna wziąć w niej udział jedynie pod 3 warunkami: 1) spotkanie odbędzie się nie w Londynie, ale w Genewie, 2) za zgodą małych państw zainteresowanych w tej sprawie w równym stopniu, co mocarstwa wielkie, 3) konferencja 5 mocarstw niema prawa zawierania żadnych umów, lecz jedynie może upoważnić do wystąpienia z pro pozycjami, które mogą być ratyfikowane tylko przez konferencję rozbrojeniową. Do warunków wymienionych dodać należy żądanie, aby Niemcy zmieniły taktykę.

## Berlin nie sprzeciwi się udziałowi Polski i Belgji w konferencji

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin 5. 10. (Sch) Ambasada angielska w Berlinie zawiadomiła wczoraj wieczór niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych o planie zwołania do Londynu konferencji pięciu państw celem osiągnięcia porozumienia w kwestji rozbrojenia.

Berlin 5. 10. PAT. Biuro Conti donosi ze strony miarodajnej, że rząd niemiecki dotychczas nie odpowiedział jeszcze na zaproszenie rządu angielskiego w sprawie wzięcia udziału w konferencji londyńskiej. Dotychczas gabinet Rzeszy nie powziął również w tym względzie żadnej decyzji. Niemcy żądają, aby rokowania londyńskie oparte zostały na innej podstawie, aniżeli odpowiedzi rządów francuskiego i angielskiego na memorjał niemiecki w sprawie równouprawnienia w zbrojeniach. Warunkiem udziału Niemiec jest, aby temat konferencji był ściśle określony.

W związku z wiadomością prasy, że Fran-

cja zażądała zaproszenia również i innych państw na obrady, biuro Conti informuje, że angielski charge d'affaires, wręczając wczoraj zaproszenie, nie wspominał nic o tego rodzaju rozszerzeniu konferencji poza 5 mocarstw, mianowicie Niemcy, Francję, Anglię, Amerykę i Włochy. Udziału innych państw Niemcy nie uważałyby za bezwzględną przeszkodę. Musianooby tylko wyraźnie ustalić, że przez to temat konferencji nie ulegnie zmianie. Z tego też powodu Niemcy muszą żądać już przedtem ustalenia wyraźnego tematu rokowań. Konferencja, w której poza wymienionemi 5 mocarstwami uczestniczyć będzie jeszcze np. Polska, Belgja lub Czechosłowacja, nie byłaby już tą wyłączną wymianą zdań w kwestji równouprawnienia, lecz musiałaby poruszać cały problem rozbrojeniowy, a temsamem konferencja londyńska stałaby się - oświadcza Biuro Conti - swego rodzaju małą konferencją rozbrojeniową.

## Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

A. P.: Rząd Herriota zrywa z programem izolacji gospodarczej  
Dr. Szymon Wolf (Wiedeń): Kabaret contra kino  
Jak pracuje Instytut Judaistyczny w Warszawie  
Druga faza procesu brzeskiego  
Sensacyjne zarzuty przeciw naukowemu wynikom lotów prof. Piccarda  
A więc jednak numerus clausus w adwokatyrze krakowskiej!  
L. Eberlin: Próba jazda (fejleton)  
Dodatek: DOM I SZKOŁA.

### Sprawozdanie N. I. K. za rok 1931/32

Warszawa 5. 10. PAT. P. Prezydent Rzplitej przyjął dzisiaj na audjencji prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa dra Jakóba Krzemińskiego w towarzystwie wiceprezesa N. I. K. p. Rógiewicza, który złożył p. Prezydentowi w myśl odnośnych przepisów ustawy o kontroli państwa sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli za okres budżetowy 1931-32. To samo sprawozdanie prezes NIK, i wiceprezes złożyli następnie, p. prezesowi rady ministrów Prystorowi, marszałkowi Sejmu, marszałkowi Senatu oraz ministrowi skarbu.

### Notariusze lwowscy w opałach

Lwów 5. 10. (T) Sensacje wśród adwokatów i notarjuszy we Lwowie nie ustają. W ślad za wczorajszymi rewizjami w kancelariach adwokackich, które dotyczyły — jak się okazuje — nadużyć jednego z adwokatów lwowskich w związku z pewną pożyczką, udzieloną przez konsorcjum zagraniczne, dokonała policja w dniu dzisiejszym aresztowania jednego z substytutów notarialnych za pewne nadużycia w kslowe. Fakt aresztowania trzeciego już kolei notariusza we Lwowie w przeciągu ostatnich miesięcy wywołuje rozliczne komentarze. Należy przypomnieć, że Izba Notarialna wezwiała przed kilku dniami do ustąpienia dziesięciu notarjuszy w okręgu Izby.

### Sąsiedzi Niemiec zaprotestują przeciw zwołaniu konferencji bez ich udziału

Genewa 5. 10. (K) Angielski projekt zwołania do Londynu konferencji pięciu państw wywołał w kołach Ligi Narodów żywe zainteresowanie i jest przedmiotem licznych komentarzy. Naogół projekt ten nie cieszy się sympatją. Wyrażany jest pogląd, że w sprawie tak ważnej, jak kwestja równouprawnienia Niemiec, mniejsze państwa europejskie nie powinny być od udziału w konferencji odsunięte. Słychać, że państwa sąsiadujące z Niemcami zamierzają założyć wspólny protest przeciw zwołaniu projektowanej konferencji bez ich udziału.

# Czego „mały parlament” nie wyjaśnił?

Dyskusja w sprawie sztywnych cen kartelowych stała się tak powszechną, iż nie mogła ona uniknąć i terenu „małego parlamentu”, jakim jest dzisiaj klub B. B. W. R. Fakt, iż klub ten uznał za wskazane zwołać specjalną sesję, poświęconą zagadnieniu cen kartelowych, dowodzi, że rząd i sfery do niego zbliżone przykładają wielką wagę do kwestji obniżki cen kartelowych. Wydaje się jednakowoż, iż stanowisko sfer rolniczych zostało ostatecznie dość podważone staraniami kartelowców, i obecnie rolnicy skłonni są całą swą akcją w kierunku obniżenia cen kartelowych ograniczyć do artykułów, mających jaknajbardziej bezpośrednie znaczenie dla rolnictwa. Już przy obniżce cen cukru dały się słyszeć głosy sprzeciwu ze strony rolników, zainteresowanych w utrzymywaniu wysokich cen, otrzymywanych za buraki cukrowe od cukrowni, mimo, iż, jak wynika z komunikatu rządowego i przemysłowców cukrowniczych, tylko mała część zniżki cen cukru została przerzucona na plantatorów buraków cukrowych. Obecnie duża część sfer rolniczych wypowiada, wprawdzie nieśmiało, opinię, iż akcja zniżki cen kartelowych winna być ograniczona jedynie do takich artykułów, które odgrywają poważniejszą rolę w budżecie gospodarstwa rolnego. Na pierwszy plan ma zatem iść obniżka cen **żelaza, nafty i węgla**, natomiast ceny papieru, szkła, cementu etc., jako towarów mało używanych przez rolników, nie mają, zdaniem rolników, żadnego wpływu na kształtowanie się sytuacji gospodarczej kraju. Pogląd ten jest, jak widać, **bardzo ciasny** i ograniczony do najbardziej **egoistycznych** zainteresowań rolnika, którego przedstawiciele snąc uważają, iż wszystkie akcje, zmierzające do złagodzenia skutków przesilenia gospodarczego, winny zaczynać i kończyć się na interesach grupy rolniczej.

Stanowisko odnośnych kół rolniczych w sprawie sztywnych cen artykułów skartelizowanych jest przytem najzupełniej błędne i nielogiczne, albowiem w procesie uzdrowieńczym naszego gospodarstwa społecznego nie można wyłączyć pewnych elementów, natomiast poddać zabiegom chirurgicznym inne, lecz akcja, mająca na celu przyspieszenie procesów likwidacyjnych w naszym życiu gospodarczym, winna objąć **możliwie najszerszym zasięgiem cały front sztywnych cen i świadczeń, bez względu na to, czy elementy te mają jakieś znaczenie dla sfer rolniczych, czy też nie.** Postulat obniżenia podatku przemysłowego nie jest popierany, a może nawet niechętnie widziany przez sfery rolnicze, albowiem sfery te, opierając się na założeniu, iż interesy rolnicze są identyczne z interesami pozostałych grup naszego gospodarstwa społecznego, uważają iż podatek ten, przynoszący zdaniem wszystkich znawców polskiego życia gospodarczego największe szkody, nie dotyka bezpośrednio interesów rolnictwa, wobec czego kwestja pozostawienia względnie zniesienia tego podatku jest całkowicie obojętna dla rolnictwa. Ze skutkiem fałszywego, czy też niedo-tatecznego przeprowadzenia akcji przełamania sztywnego frontu, pozostanie kwestja wadliwego podziału dochodu społecznego nadal otwartą, i że w ten sposób w organizmie gospodarczym kraju tkwić będą jeszcze elementy, utrudniające, czy też opóźniające likwidację choroby, a temsamem i usunięcie poważnej części obecnego przesilenia rolnictwa. — to dla sfer rolniczych nie ma w tej chwili żadnego znaczenia. W tem rozumowaniu mieści się cała polityka polskiego rolnictwa, idącego po linii najmniej-

szego oporu względnie ujawnia się brak zasadniczej polityki. Ten brak jasnego i zdecydowanie sformułowanego programu działania rolnictwa jest też przyczyną zygzakowatych posunięć, nawzajem się ze sobą kłócących i wykluczających. Carpe diem — oto hasło, jakie wystawia dzisiaj rolnictwo. Moment przeszłości, związany z przykreimi reminiscencjami, mogącymi przy niejednym uchronić rolnictwo od błędnej taktyki jest tak samo u rolnictwa niedoceniany jak kwestja ukształtowania się stosunków w przyszłości. Rolnictwo nie wie czego chciało w przeszłości, nie wie czego ma żądać na przyszłość, a wątpliwem jest czy i postulaty wysuwane w teraźniejszości są należycie uzgodnione. Cała polityka gospodarza rządu stoi pod wyraźnym znakiem popierania interesów rolnictwa, a mimo to p. senator Stecki uznał za stosowne wyrazić opinię, iż „rząd nie troszczy się o losy rolnictwa”. Gdy na żądanie rolnictwa rząd wdrożył kroki w kierunku obniżenia artykułów skartelizowanych, okazuje się, że właśnie obniżka cen artykułów skartelizowanych jest dla sfer rolniczych częściowo obojętna. Teraz dowiadujemy się o wzmoczonej akcji sfer rolniczych za wyeliminowaniem „zbędnego pośrednictwa” w handlu rolnym, a p. min. Ludkiewicz zdążył już zapewnić delegację rolniczą o najdalej idących staraniach rządu w kierunku poparcia wyeliminowania czynnika pośredniczącego przy dostawach dla instytucji rządowych. Niewątpliwie w trakcie przeprowadzania tej akcji wyeliminowania „zbędnego pośrednictwa” cofnie się nagle rolnictwo i wynajdzie jakiś inny obiekt swych zainteresowań, który stanowić będzie właśnie „jedną z głównych przyczyn” kryzysu rolniczego. Ten brak jakiegokolwiek polityki rolnictwa sprawia, że i polityka gospodarza rządu, żeglująca pod znakiem popierania interesów rolnictwa chwieje się i nie wykazuje jasnego i zdecydowanego charakteru.

\* \* \*

Komunikaty doniosły, iż klub BBWR pozostawił kwestję obniżenia cen artykułów skartelizowanych rządowi do załatwienia. Dowiedzieliśmy się przytem, iż między postami z obozu rolniczego a reprezentantami sfer przemysłowych w łonie klubu rządowego wybuchła kontrowersja na tle wysokich cen artykułów przemysłowych, których konsumenci wiejscy nie są w stanie ponosić. Onegdaj ogłoszono rozporządzenie, upoważniające wojewodów do regulowania cen szeregu towarów m. in. artykułów skartelizowanych, jak nafta żelazo i węgiel. Wynika z tego, iż mimo wszelkich zastrzeżeń sfer rolniczych i przemysłowych rząd wkroczył na

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych osiagamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Zadać w aptekach i drogerjach.

drogę obniżania cen artykułów skartelizowanych i zachodzi jedynie pytanie, czy nie da się powstrzymać na tej drodze ewentualnym terorem kartelowców, w formie zamykania fabryk i zwalniania robotników, dla obciążenia pozycji opieki społecznej. Uważamy, iż obniżka cen artykułów skartelizowanych może się najlepiej odbyć nie drogą administracyjną, w formie rozkazu wojewody, lecz prosto przez rozluźnienie ochrony celnej i stworzenie w ten sposób czynnika konkurencyjnego dla karteli polskich. Wiemy z niedawnego doświadczenia, iż obniżka cła na papier wystarczyła do spowodowania kartelu papierniczego w kierunku obniżenia cen papieru. Zniżki cen, dokonywane drogą naku wojewodów, mogą bowiem łatwo doprowadzić do tego, iż przemysłowcy będą się starali przerzucić tę obniżkę cen na płace robotnicze, co może się odbić szkodliwie na sile nabywczej dużych warstw społeczeństwa. Pamiętamy zresztą, iż zniżka cen, przeprowadzana w ubiegłym roku przez czynniki rządowe, została „wyrównana” odpowiednim obniżeniem płac zarobkowych, i że właśnie ta akcja rządu spowodowała następnie szeroką falę obniżek płac zarobkowych i temsamem standartu życiowego kraju.

Trudno dziś przewidzieć jak ukształtują się stosunki w kwestji uregulowania cen kartelowych. Cała bowiem dyskusja o cenach kartelowych nacechowana jest taką niejasnością i takim mnóstwem zastrzeżeń ze strony sfer rolniczych, przemysłowych i rządowych, że zaiste trudno jest wyrobić sobie zdanie o tem, jak właściwie rząd wyobraża sobie przeprowadzenie obniżki cen kartelowych. Przedewszystkiem zaś nie dowiedzieliśmy się o stosunku rządu do sprawy obniżenia innych sztywnych elementów naszego życia gospodarczego, tj. podatków i świadczeń publicznych, taryf kolejowych i pocztowych etc. Na obniżkę cen taryfy kolejowej wyraził już swą zgodę główny rzecznik akcji antykartelowej w Polsce p. Matuszewski. Próbował on wprawdzie usprawiedliwić stanowisko rządu w sprawie obciążenia podatkowego, przyjmując, iż obciążenie to nawet się zmniejszyło, jednak jesteśmy przekonani, iż p. Matuszewski sam w swą sofistykę nie wierzył. Czyżby zatem podatki i świadczenia publiczne oraz taryfy kolejowe i pocztowe miały naprawdę pozostać nietknięte w tej akcji obniżki cen? Byłoby rzeczą konieczną, aby rząd względnie „mały parlament” BBWR wyjaśnił, czy rząd zamierza elementy włączyć do akcji zniżkowej, czy też oczekująca z utęsknieniem ulgi w obciążeniu podatkowym ludność miast mają doznać i tym razem rozczarowania. Tej bardzo ważnej rzeczy bowiem „mały parlament” nie uwzględnił.

J. DIAMENT.

## Większość kongresu Labour Party przeciw Hendersonowi

Londyn 5. 10. PAT. Na odbywającym się w Leichestre kongresie Labour Party doszło do poważnego konfliktu między odłamek radykalnym, na czele którego stoi b. minister oświaty Trevelyan i b. minister komunikacji Morrison, a odłamek oficjalnym, reprezentowanym przez Hendersona. Trevelyan w niezwykle ostrem przemówieniu, w którym nie oszczędzał MacDonalda, zaatakował również Hendersona i zgłosił rezolucję, aby ewentualny przyszły rząd Labour Party, o ile dojdzie do władzy, bez względu na to, czy jako rząd większości, czy mniejszości, spowodował na-

tychmiastowe zrealizowanie naczelnych hasel socjalistycznych, zwłaszcza w kierunku na cjonalizacji wielkiego przemysłu, komunikacji i banków. Wywody Treveljana spotkały się ze sprzeciwem Hendersona, który oświadczył, że tego rodzaju rezolucja wiąże ręce kierownictwu partji. Mowę Hendersona kilkakrotnie przerywano, nie dając mu mówić, i obrzucając go obelgami. Morrison poparł Treveljana i rezolucja, przeciwko której wypowiedział się Henderson, została przyjęta znaczną większością głosów (zob. „Horyzont polityczny” na str. 7).

# Wybuch strajku w gazowni warszawskiej

## Władze uruchomiły gazownię przy pomocy wojska

Warszawa 5. 10. (Sin) Dziś, o godz. 6 rano, wybuchł strajk w gazowni miejskiej. Wybuch strajku poprzedzony został długotrwałymi rokowaniami delegatów pracowników gazowni z przedstawicielami magistratu o warunki pracy i płacy. Wczoraj o godz. 7 wieczorem odbyła się konferencja obu stron pod przewodnictwem inspektora pracy Klotta. W czasie konferencji przedstawiciele magistratu oświadczyli, że zarząd miasta pragnąc dojść do porozumienia, wycofuje wniosek o redukcję płac o 30 proc. natomiast proponuje niższe poborów o 15 do 20 proc. Wobec tego, że do godz. 12 w nocy do porozumienia nie doszło, inspektor pracy zamknął konferencję. Delegacja robotników udała się natychmiast na ul. Wioślarską, gdzie odbyła się masówka, na której uchwalono wstrzymać się od pracy. Wobec tego władze bezpie-

czeństwa publicznego uruchomiły gazownię miejską.

O godz. 1 w nocy na teren gazowni przybyły pierwsze oddziały specjalnie wyszkolonych żołnierzy w ilości 50, którzy objęli wszystkie miejscowości po majstrach i robotnikach. Nad ranem przybyła druga partja żołnierzy w ilości 30. Wszystkie wejścia i bramy gazowni zostały obsadzone przez policję. W budynku, w którym znajduje się biuro gazowni, urzęduje przedstawiciel władz policyjnych. Do gazowni przybył również komendant miasta. O godz. 2 popołudniu przybyły dalsze oddziały wojska. Robotnicy gazowni odbyli popołudniu drugie zebranie dla rozpatrzenia sytuacji. Wszyscy pracownicy elektrowni i tramwajów miejskich zgłosili solidarność ze strajkującymi.

# Ku porozumieniu irlandzko-angielskiemu

Londyn 5. 10. (L) Rokowania prowadzone między rządem angielskim a premierem irlandzkim de Valerą doprowadziły do porozumienia. W dniu 14 bm. zwołana zostanie do Londynu wspólna konferencja angielsko-ir-

landzka, na której podjęte zostaną obrady w sprawie anuitetów, należących się Anglii z tytułu dzierżawy ziemskiej oraz innych spraw finansowych.

# 10 tysięcy bezrobotnych oblega ratusz londyński

Londyn 5. 10. (L) W Londynie doszło wczoraj wieczór do burzliwych demonstracji bezrobotnych. Około 10 tysięcy bezrobotnych zgromadziło się wokół ratusza, usiłując wtargnąć do wnętrza. Policji z trudem tylko udało się napastników powstrzymać i wyprowadzić z

ratusza radnych i urzędników miejskich bez żadnego wyjścia.

Gdy demonstranci ponownie usiłowali wtargnąć do ratusza, zostali rozprzeczani przez policję konną i pieszą, przy czem kilkanaście osób zostało rannych.

# Wyborcy uciekają od Hoovera..

## Co Hoover przyrzeka zbankrutowanym rolnikom?

Waszyngton, 5. 10. Prezydent Hoover rozpoczął wczoraj próby przeciwstawienia się tendencjom zadłużanych we własnej sferze rolniczej farmerów przechodzenia do stronnictwa demokratycznego. Incydenty, do jakich doszło wczoraj, wykazały konieczność tego rodzaju kampanji. Tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci defilowały ulicami miasta, protestując przeciwko położeniu rolnictwa i niosąc plakaty, wymierzone przeciwko Hooverowi. W wygłoszonym dłuższym przemówieniu bronił Hoover swych dotychczasowych wysiłków, zmierzających do zmniejszenia depresji, która — jak oświadczył — spowodowana jest głównie przez wojnę oraz wybudziały nacjonalizm i niepewność państw europejskich. Prezydent podkreślił dalej istniejące w Stanach Zjednoczonych od początku 1932 roku niebezpieczeństwo paniki finansowej i handlowej i oświadczył, że sekretarz skarbu już w lutym tego roku twierdził, że będzie mógł utrzymać paritet złota conajwyżej przez dni 15, a to z powodu wzmagałającego się odpływu złota zagranicę, oraz zjawiska teauryzacji

wewnątrz kraju. Mówca stwierdził, że zaufanie zostało obecnie przywrócone głównie dzięki zarządcom rządowym. 275 milionów dolarów w złocie powróciło z zagranicy, a z ogólnej sumy 1 i pół miliarda złotych dolarów, teauryzowanych przez obywateli Stanów Zjednoczonych, około 250 milionów zostało z powrotem złożonych w bankach.

Następnie prezydent wypowiedział się za stosowaniem wpłat rocznych długów wojennych w celu zapewnienia ekspansji rynków zagranicznych dla amerykańskich produktów rolnych. Nie aprobeje — powiedział Hoover — ani skreślenia długów wojennych, ani propozycji naszych przeciwników skreślenia taryf celnych. W interesie naszego przemysłu rolnego i w interesie postępu świata biore udział w organizacji światowej konferencji gospodarczej. Na konferencję tę wysłał przedstawiciela rolnictwa. Podstawą bezpieczeństwa rolnictwa amerykańskiego jest taryfa protekcyjna. Wrazie potrzeby rozszerzymy ją nawet.

# Co odpowie Japonia na sprawozdanie Komisji Lyttona?

Londyn 5. 10. (L) Jak z Tokio donoszą, rząd japoński w odpowiedzi na sprawozdanie komisji Lyttona zamierza Lidze Narodów przesłać memorandum, w którym, wedle dzienników japońskich, wskaże, że jedyną drogą wiodącą do trwałego pokoju na Dalekim Wscho-

dzie jest uznanie nowego państwa mandżurskiego. Memorandum ma dalej wskazywać na powikłaną sytuację polityczną Chin, jako na jedyne źródło mogące zakłócić pokój na Dalekim Wschodzie, dowodząc, że Chiny nie są już państwem jednolitem.

# Jednolita procedura karna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. 10. (Sin) W „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu postępowania karnego. Nowy jednolity tekst zawiera przepisy o postępowaniu karnym, zamieszczone w rozporządzeniu ustawodawczym Prezydenta z 29 marca 1928, uzupełnione i poprawione ustawą z 21 stycznia 1932 oraz rozporządzeniami z 11 lipca i 23 sierpnia 1932.

# Rokowania rządu z kartelami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. 10. (Sin) Jak podaliśmy wczoraj, w najbliższych dniach rozpoczną się rokowania rządu z przedstawicielami karteli. Dziś odbyło się specjalne posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów dla powzięcia uchwały w tej sprawie.

# Zapałki nie potanieją

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. 10. (Sin) Agencja „Press“ podaje, że obniżka cen zapałek jest w chwili obecnej nieaktualna. Natomiast rozważana jest obecnie w państwowym monopolu solnym sprawa obniżenia cen soli bydłowej. Narazie nie jest jeszcze ustalone, ile ta obniżka wyniesie.

# HOTEL MONOPOL

## Katowice

obniżył ceny pokoi. — Pokoje od 6 Zł.

Restauracja 642h Dancing

# Zamknięcie drukarni „Folkscajtung“

Warszawa 5. 10. (Sin) Dziś o godz. 11 rano przybyli do drukarni „Folkscajtung“ przedstawiciele komisariatu rządu oraz komisariatu policji i po dokonaniu oględzin zarządzili zamknięcie drukarni. W drukarni „Folkscajtung“, która istnieje już kilkanaście lat, drukowano różne pisma, m. in. „Nasz Przegląd“, oraz ortodoksyjny „Tugblatt“. Drukarnia nigdy nie była kwestjonowana, obecnie jednak wychodzi tam organ bundowski „Pismo Codzienne“, który został ostro zaatakowany przez „Iskrę“. (Zob. rubrykę „Dzień Polityczny“ na str. 4-tej).

# Ciągnięcie loterii klasowej

Warszawa, 5. 10. (Sin) W dzisiejszym ciągnięciu loterii padły większe wygrane na następujące numery: 5,000 z. wygrały nry: 38.357, 66.880, 150.824, — 3,000 zł nry: 40.646, 88.121, 113.820, 140.376, 155.793, 2,000 zł nry: 16.502, 18.784, 18.919, 22.902, 32.053, 35.307, 52.969, 60.697, 74.836, 86.632, 89.066, 90.965, 96.483, 99.455, 104.199, 111.549, 112.849, 126.559, 126.910, 126.973, 134.815, 135.072, 139.343, 143.286, 148.670.

# JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa 5. 10. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na czwartek 6 b. m.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Po chmurnym lub mglistym ranku dniem pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Chłodno, słabnące wiatry zachodnie.

# Nowe wstrząsy w Grecji

Ateny 5. 10. (R) Na półwyspie Chalkidike odczuto dziś nowe wstrząsy ziemi, które były jednak słabe i nie wyrządziły żadnych strat. Mimo to ludność w obawie przed dalszymi wstrząsami opuściła domy i schroniła się w pola.

W tym P. T. prenumeratorem, którzy nie wyrównają bezzwłocznie należności, wstrzymam z dniem 12-go b. m. wysyłkę naszego pisma.

## Dr. L. Mirtenbaum

stomatolog - dentysta

przeprowadził się i ordynuje

Basztowa 15 II. p. Dom „Feniksa“  
Telefon 123-71

DZIEŃ POLITYCZNY.

### Artykuł „Populaire’a“ i interwencja ambasadora Chtapowskiego

Jak już donieśliśmy przed kilku dniami, w paryskim „Le Populaire“, organie socjalistów francuskich, ukazał się artykuł p. t. „Podarunek marsz. Piłsudskiego“. W artykule tym pismo paryskie wobec pogłoski, iż na miejsce ambasadora polskiego w Paryżu, p. Chtapowskiego, rząd polski chce mianować wicemin. Becka, wyraża się przeciwko temu gwałtownie, powtarzając przeciwko p. Beckowi te same zarzuty, które podniosła już przeciwko niemu antypolska księżka Oertzena, łącząc ponadto jego nazwisko z sprawą brzeską.

Jak donosi „Polonia“ katowicka, wystąpienie pisma paryskiego, stało się przedmiotem interwencji amb. Chtapowskiego u premiera Herriota, jako ministra spraw zagranicznych. Premier Herriot odpowiedział p. Chtapowskiemu, że we Francji istnieje wolność prasy i że jeśli p. Beck czuje się obrażony i pokrzywdzony, powinien się zwrócić do sądów francuskich, które są niezależne i sprawiedliwe i przed niemi dowieść bezzasadności oszczerczych zarzutów.

Czy informacje „Polonii“ są ściśle trudno w tej chwili powiedzieć. W każdym razie nie ukażą się dotąd dementi.

### Czy solidaryzowanie się z An-schlussem — jest zdradą stanu?

W tych dniach uległa konfiskacji, w Warszawie nowa dziesięciogroszówka popołudniowa „Pismo Codzienne“, redagowane przez ławnika bundowskiego Altera. O przyczynach konfiskaty informuje komunikat półoficjalnej „Iskry“, gdzie m. in. określono „Pismo Codzienne“, jako „wspólny organ PPS i Bundu“. „Robotnik“ twierdzi, że to nieprawda. Poza tem komunikat „Iskry“ zawiera następujący ustęp:

„Poraz pierwszy pismo, drukowane w Polsce w języku polskim zamieściło artykuł, solidaryzujący się z kampanją rewizjonistyczną niemiecką i to tak dalece, iż zdecydowała się nawet na zamieszczenie w artykule wstępnym kilku słów żalu z powodu niedojścia do skutku połączenia („Anschlusu“) Niemiec z Austrią“.

W sprawie tej zaznacza „Robotnik“:

Niemca w artykule omawianym ani jednego słowa „solidaryzowania się“ z jakimkolwiek pretensjami do ziem Rzeczypospolitej Polskiej, jest natomiast istotnie „kilka słów żalu“ w związku z „Anschlussem“. W tym punkcie możemy przypomnieć „Iskrze“, że PPS zajmuje od wielu lat postawę w zasadzie przyjazną w stosunku do idei „Anschlusu“, czemu dawała niejednokrotnie wyraz w Komisji spraw zagranicznych różnych Sejmów, nie spotykając się nigdy z tego tytułu z zarzutem „zdrady stanu“ ani ze strony p. Skrzyńskiego, ani ze strony p. Zaieskiego, jako ministrów spraw zagranicznych; pisaliśmy o tej sprawie w „Robotniku“ kilkanaście co najmniej razy; że, następnie, istniejącą w opinii polskiej inną także prąd, wypowiadającą się za akceptacją „Anschlusu“ nawet, o ile sądzić z prasy, i w obozie „sanacyjnym“ („Słowo“ wileńskie).“

### Litwa głosowała za reelekcją Polski

Genewski korespondent „Kurjera Porannego“ telefonuje swemu piśmie:

„Możemy obecnie wyjaśnić kto głosował przeciw kandydaturze Polski w Radzie Ligi Narodów. Państwami temi są mianowicie: Niemcy, Węgry, Czechosłowacja i Szwecja. Natomiast Litwa głosowała za Polską i p. Zaunius po dokonaniu wyboru Polski podszedł do delegacji polskiej i złożył jej gratulacje z powodu wielkiego sukcesu“.

WYBITNY BAŁACZ BIBLIJI prof. Fr. Buhl zmarł w Kopenhadze, przeżywszy lat 82. Prof. Buhl był jednym z najwybitniejszych znawców starożytnej literatury hebrajskiej.

Dziś, czwartek 6 bm. premiera w kinie „SZTUKA“. Ostatnia triumfalna atrakcja sezonu. Szampańskie arcydzieło pełne dowcipu, finezji i wytworności

prześliczny romans upoju, przepychu, wesołości, dający czarowne rozkosze! Rozbawiony Paryż!.. Pokusy dancinistów!.. Wycieczka nad morze i jej konsekwencje!.. Wesołe, beztroskie i awanturnicze życie mężczyzn!.. Szalone komplikacje i pikantne przygody miłosne. — Według scenarjusza rozgłośnego pisarza francuskiego Louisa Verneulle'a. W rolach gł.: najlubiejsi artyści ekranu, znani z szeregu doskonałych obrazów Roger Treville, Lucien Baroux, Alice Field na czele świetnie zgranego zospołu. Najsubtelniejsza poezja wdzięku i czaru. Bogaćstwo melodji. Frapująca treść Nasze filmy reklamują się same swą pięknoscia.

**MUSISZ BYĆ MOJĄ**

## Dosłowne brzmienie motywów wyroku sądu apelacyjnego w Wilnie w sprawie Wulfina

(Dokończenie).

3) Sąd Apelacyjny uważa, że na zasadzie danych, ustalonych w przewodach sądowych obu instancji, udowodnioną została wina osk. Szmuela Wulfina polegająca na tem, że w dniach 10 listopada 1931 r. w Wilnie przy zbiegu ulic Wielkiej Pohulanki, Zawalnej i Trockiej przyjął udział w tłumie, zakłócającym spokój publiczny. Czyn, przez osk. Wulfina dokonany, stanowi t. zw. przestępstwo tłumowe.

4) Czyn, przez oskarżonego Szmuela Wulfina dokonany, ściśle się wiąże z ekscesami akademickimi, które się wydarzyły w Wilnie w listopadzie roku ubiegłego. Omawiane ekscesy akademickie nie zawierały cech zająć pogromowych ani przeciwko chrześcijanom, ani przeciwko Żydom. Jak zeznał świadek St. Wasilewski, kierownik Urzędu Śledczego, dnia 9 listopada w godzinach rannych studenci Polacy nie dopuścili studentów Żydów na wykłady w instytucie anatomji. Zamknięte zostało prosektorjum uniwersyteckie przez profesora Reichera. Przyczyną tych zająć była odmowa ze strony Żydów dostarczania trupów żydowskich do prosektorjum uniwersyteckiego. Po godz. 15 utworzyły się dwa pochody, polski, mniejszy na przedzie, i żydowski, większy, z tyłu. Między pochodami szła policja, nie dopuszczając do starć dwóch wrogich obozów. Z pośród tych pochodów wznoszone były okrzyki: „precz z endecją“, „precz z chuliganami“, „żądamy numerus clausus dla Żydów“, „precz z rozstrzygnięciem wewnętrznych spraw uniwersyteckich zapomocą gwałtu“.

Takie pochody miały miejsce i dnia następnego, kiedy został zatrzymany osk. Wulfina przez posterunkowego Gulaka. — Świadek Wyszomirski Arkadiusz także stwierdzi, że to były pochody i między innymi zeznał, że wieczorem dnia 10 listopada — więc po zabójstwie ś. p. studenta Stanisława Wacławskiego i zaarrestowaniu osk. Wulfina, brał udział w pochodzie studentów, który wyruszył z podwórza mensy akademickiej na plac Łukiski i że studenci szli wówczas czwórkami. Pochody te to nie są zbiegowiska w rozumieniu art. 120-122 rosyjskiego k. k. z 1903 r.

Z zestawienia przytoczonych wyżej danych wysnuć należy wniosek, że celem, który postawiły sobie pewne grupy studentów, tworzących wzmiankowane pochody, było dążenie do publicznego manifestowania przez nich swego ustosunkowania się do kwestji dostarczania trupów żydowskich do

prosektorjum uniwersyteckiego, do numerus clausus itp. Ale celem tych zbiorowisk niewątpliwie nie było ani dokonanie gwałtu na czyjejś osobie, ani zabranie lub uszkodzenie cudzego mienia, ani popełnienia najścia zamieszkanym cudzych domów lub innych takichże pomieszczeń, albo usiłowanie czynów powyższych.

Otóż analiza zająć akademickich ze stanowiska obowiązującego wówczas kodeksu karnego doprowadza do wniosku, że z uwagi na charakter samego zbiorowiska oraz ze względu na cel tego zbiorowiska art. 122 Kodeksu Karnego (z r. 1903) zastosowany do tych wypadków być nie może. Nie zmienia postaci rzeczy ta okoliczność, że w pochodach akademickich pewne jednostki, więcej ekspanyjne, traciły równowagę i pojedynczo lub łącząc się grupami dopuszczały się bójek, zakłócając przeto spokój publiczny. Te bójki, gwałty, to były pochodne, może nieuniknione, nieodłączne zjawiska tego rodzaju zbiorowisk, ale one nie były celem i dążeniem wzmiankowanych zbiorowisk.

5) Podłoże i przebieg zająć akademickich przemawiają za tem, że czyn oskarżonego Wulfinowi zarzucony, powinien być zakwalifikowany pod cz. IV. art. 262 k. k. (z r. 1903). Z dniem 1 września 1932 r. wszedł w życie jednolity kodeks karny, obowiązujący na całym terenie Rzeczypospolitej. W myśl art. 2 k. k. z r. 1932, jeżeli w czasie wyrokowania obowiązywała ustawa inna, niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy zastosować ustawę dawną, jeżeli jest względniejszą dla sprawcy. Powyższe wystąpienia tłumowe podpadają pod art. 163 k. k. z r. 1932. Wspomniany art. 163, jako syntetyczny obejmuje przestępstwa przewidziane w cz. 2-4 art. 262 k. k. z r. 1903, jak i kwalifikowane wypadki tego rodzaju przestępstwa, przewidzianych w art. 122 k. k. z r. 1903.

Sankcja karna z art. 262 k. k. z r. 1903 (we wszystkich jego czterech częściach) przewiduje kary od grzywny w wysokości do 100 zł do roku więzienia, art. 163 k. k. z r. 1932 — karę więzienia od 6 miesięcy do 5 lat. Art. 262 jest względniejszy dla sprawcy niż art. 163.

Przechodząc do wymiaru kary osk. Wulfinowi i mając na względzie, że czyn mu zarzucony zagrożony jest karą więzienia do 3 miesięcy, Sąd Apelacyjny znajduje za słuszne i sprawiedliwe skazać go wobec dotychczasowej jego niekaralności i wieku młodego, na 2 miesięcy więzienia.

### Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro dwa ostatnie wieczorne przedstawienia „Fantazego“. W sobotę, 8 bm. prapremiera sztuki Marii Jasnorzewskiej (Pawlikowskiej) „Egipska pszenica“ w opracowaniu scenicznym Józefa Karbowskiego. Przedstawienie poprzedzi przemówieniem prof. dr. Zdzisław Jachimecki. W przygotowaniu na miesiąc październik „Pomsta“ Władysława Orkana i „Magja“ Gilberta Chestertona.

#### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Fantazy“.

Piątek: „Fantazy“.

#### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ATLANTIC: „Trzech ze stacji benzynowej“ (Lillian Harvey, Henryk Garat).

ADRIA: „Księżna Lowicka“.

APOLLO: „Król to ja“ (Vlasta Burian).

DOM ZÓLNIERZA: „Niebezpieczny romans“.

PROMIEN: „Szalony książę“ (Joan Crawford, William Haines).

SZTUKA: „Musisz być moją“ (Roger Treville).

SŁOŃCE: „Student z Pragi“ (Konrad Veidt, czeskie opracowanie dźwiękowe).

UCIECHA: „Człowiek, którego zabiłem“.

WANDA: „Kobiety bez przyszłości“ (Joan Crawford).

## NADESTANE

### Ostrzeżenie.

Ostrzega się P. T. Publiczność przed oszustami, którzy podają się jako funkcjonariusze Bractwa Pogrzebowego „Chewra Kedisza“ w Krakowie, zbierają wkładki, przeznaczone rzekomo dla tegoż Stowarzyszenia. Uprasza się w razie przytrzymania o oddanie ich w ręce policji.

LORD ALLENBY wygłosił na akademji ku czci b. wysokiego komisarza Palestyny zmarłego lorda Plumera obszernie przemówienie. Akademja odbyła się z inicjatywy Anglo-Palestine Club pod przewodnictwem Sokołowa.

IBN SAUD, KRÓL HEDŻASU I NEDŻEDU zmienił oficjalną nazwę państwa na Arabskie Królestwo Saudyjskie. W ten sposób nazwa Hedžas i Nidzed znika, a jej miejsce zajmuje nazwa, wywodząca się od nazwiska króla Ibn Sauda.



# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Rząd Herriota zrywa z programem izolacji gospodarczej

(Korespondencja własna).

Paryż, w październiku

Prace przygotowawcze do światowej konferencji gospodarczej spotkały się we Francji z falą pesymizmu i daleko idących zastrzeżeń. Komentarze całej prasy, poczynając od antyangielskiego „Echo de Paris”, aż do sceptycznego „Temps”, są odbiciem nastrojów kół rządowych i gospodarczych. Nie można się zresztą zbyt dziwić, skoro się zważy, że we Francji panuje ogólnie wśród szerokiej sfer społecznych pogląd, iż pewna izolacja gospodarstwa francuskiego jest momentem raczej dodatnim. Z tych nastrojów wypływa przekonanie, że kryzys może być zwalczany w obrębie każdego państwa przy pomocy jego własnych sił ekonomicznych i społecznych. Prasa prorządowa wypowiada również obawę, że pomimo zacieśnienia ostatnio kontaktów politycznych z Anglią, konferencja światowa ujawnić może spadek wpływów gospodarczych Francji. Francja bowiem zredukowała bardzo wydatnie kredyty zagraniczne, wycofując je do swych banków, oraz zmniejszyła do minimum import zagraniczny przez szereg zarządzeń o charakterze protekcyjnym.

Jest jeszcze jeden moment, tkwiący niejako za kulisami, a nie wymieniany ani przez prasę, ani przez sfery miarodajne. Mamy tu na myśli silne rozbieżności stanowisk i poglądów na jeden z głównych tematów konferencji — na zagadnienia kredytu. Państwa anglo-saskie reprezentują tutaj pogląd, że proces deflacji na świecie został już zakończony, podczas gdy Francja twierdzi, iż nadmierny rozwój powojenny pewnych zjawisk ekonomicznych trwa jeszcze w całej pełni. Francja występuje więc przeciwko wszelkim koncepcjom „nakręcania” koniunktury przy pomocy inflacji kredytowej, uważając je za posunięcia sztuczne, które galwanizują na chwilę chore ciało gospodarstwa światowego. Dlatego też Francja przeciwstawi się na konferencji światowej wszelkiej akcji kredytowej zakrojonej na miarę międzynarodową. Oczywiście, stanowisko Francji podyktowane jest troskliwą pieczą o losy franka, którego stabilizacja uważana jest za naczelny postulat francuskiej polityki gospodarczej. Upłynięcie olbrzymich kapitałów francuskich, które miałyby nastąpić w ramach światowego planu finansowego, nastąpi, według poglądów finansistów francuskich, w drodze naturalnego procesu rozwojowego. Zresztą, sfery finansowe Francji wskazują, że odpływ złota francuskiego już się rozpoczął, a to w związku z pogorszeniem bilansu płatniczego.

Konsekwentna polityka finansowo-kredytowa Francji znalazła obszerne omówienie w jednym z ostatnich sprawozdań Banku Francji. Instytucja emisyjna wskazuje w swym sprawozdaniu na konieczność utrzymania za wszelką cenę obecnych wytycznych polityki kredytowej, zwłaszcza teraz, gdy jasnym stało się, że Ameryka nie pójdzie za przykładem Anglii i nie zaprzestanie wymiany dolarów na złoto. Dzięki temu również i inne państwa nie zamierzają znieść złotego pokrycia i to, zdaniem Banku Francji, winno być wytyczną dla francuskiej polityki pieniężnej.

Pod jednym tylko względem nastąpił ostatnio radykalny zwrot francuskiej polityki go-

spodarczej. Mamy tu na myśli ujawniające się ostatnio we Francji coraz silniej przekonanie, że polityka kontyngentów doprowadziła do wybitnie ujemnych rezultatów i że należy bezwzględnie rozluźnić dotychczasowe restrykcje. Dowodem utrwalenia się tych prądów są ostatnie przemówienia ministra handlu Durand oraz jego zarządzenia, zmierzające do złagodzenia systemu kontyngentów. Konieczność ożywienia obrotów handlowych znalazła swój wyraz w rokowaniach z całym szeregiem państw w sprawie nowych traktatów handlowych (jak np. z Polską i Niemcami), umów kompensacyjnych i porozumień, podwyższających bardzo poważnie kontyngenty na przywóz najrozmaitszych artykułów z całego szeregu krajów. W tym więc punkcie rząd Herriota zerwał z tradycją swoich poprzedników, Tardieu i Laval, których polityka handlowa reprezentowała pogląd izolacji Francji od zagranicy. Ograniczenia importu do Francji musiały bowiem pociągnąć za sobą przeciwdziałanie ze strony innych państw. Spadły do minimum obroty z Ame-



ryką, silnie zredukowany został import do Anglii i Niemiec, a konkurencja angielska na rynku skandynawskim przyniosła Francji olbrzymie straty. Najsilniej zarządzenia bojowe dotknęły Francję ze strony Włoch, które ograniczyły do minimum import artykułów francuskich. Wszystkie te zarządzenia spowodowały, iż w okresie pierwszego półrocza 1932 obroty handlu zagranicznego Francji zmniejszyły się o blisko 30 miliardów franków w porównaniu z tymże okresem 1931 r. Import spadł w tym okresie o prawie 15 miliardów, eksport o 12 miliardów. Procentowo eksport zmniejszył się o 38 procent, import o 35 procent.

Te właśnie względy spowodowały zmianę frontu gospodarczego, której wyrazem są rokowania handlowe z całym szeregiem krajów. Podpisanie konwencji z Polską, sfinalizowanie rokowań ze Stanami Zjednoczonymi i dobiegające końca rokowania z Włochami i Belgią, świadczą o energicznym dążeniu rządu francuskiego do realizacji nowego programu francuskiej polityki ekonomicznej.

A. P.

### KRONIKA KRAJOWA

#### O obniżenie podatku akcyzowego od win owocowych

Już 10 miesięcy minęło od podwyższenia podatku akcyzowego od win owocowych z 28 gr. na 70 gr. od litra. Wbrew obliczeniom Rządu, jakoby podwyżka przyniosła rocznie zł. 300.000 nadwyżki, okazało się, że po wprowadzeniu podwyżki podatku, produkcja zupełnie ustała a konsumpcja zmniejszyła się w pierwszych 9-ciu miesiącach 1932 roku w stosunku do 1931 r. do 20 proc. Pomijając to, że podwyżka nastąpiła jedynie na życzenie Francji, która jako jeden z wielu warunków wpłacenia drugiej transzy pożyczki na budowę linii kolejowej Gdynia—Herby postawiła podwyższenie podatku od win owocowych aby w ten sposób wzmógł się import win francuskich. Rząd licząc się ewent. z dochodem nadwyżki 300.000 zł. zniszczył egzystencję kilkuset wytwórców i paru tysięcy hurtowników. Wskutek czego straciło pracę kilka tysięcy robotników.

Obecnie, na skutek dwukrotnej obniżki cen spirytusu sprzedawca nie jest w stanie zbyć swój towar, gdyż 1/2 litry spirytusu 35 proc. równa się cenie 1 litra wina owocowego 10 proc. Najwyższy czas zatem, ażeby przy obecnej niższej cen artykułów monopolowych oraz kartelowych Rząd przeprowadził jak najrychlejszą obniżkę podatku akcyzowego od win owocowych do stanu pierwotnego, aby uchronić resztę walczących o byt wytwórców przed zupełnym upadkiem.

#### Akcja organizacyjna hurtowników naftowych

Dnia 25 ub. m. odbył się w lokalu Centrali Związku Kupców w Warszawie (Senatorska 22) Zjazd Hurtowników Naftowych z całej Polski, który powołał do życia Spółdzielcze Zrzeszenie Hurtowników Naftowych, organizację handlową, mającą na celu skoordynowanie i scentralizowanie hurtowego handlu produktami naftowymi.

Powstanie tej organizacji, regulującej zakup i podział produktów naftowych wśród swoich członków, wywołane zostało koniecznością obrony zagrożonych interesów hurtowników naftowych w związku z akcją pełnego skartelizowania przemysłu naftowego przez czynniki rządowe.

Nowopowstała organizacja przystąpiła już do swej działalności i zapoczątkowała akcję obronną. W związku z tem Zarząd Spółdzielczego

Zrzeszenia Hurtowników Naftowych wzywa do niezwłocznego zgłoszenia swych adresów i skomunikowania się z Biurem Zrzeszenia, mającego swą siedzibę w lokalu C. Z. K. w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 22.

#### Przed nominacją nowej Rady P. I. E.

Dnia 10 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Państwowego Instytutu Eksportowego pod przewodnictwem prezesa dr. Pawła Minkowskiego, na którym dyrektor P. I. E. złoży sprawozdanie z działalności Instytutu w okresie ubiegłym. Ma być to ostatnie posiedzenie rady w dotychczasowym składzie, gdyż w tych dniach wygasa dwuletnia kadencja członków Rady, mianowanych w swoim czasie przez p. min. przemysłu i handlu. W czasie najbliższym nastąpi nominacja członków nowej rady na dalszy okres dwuletni. Jak wiadomo, rada Państwowego Instytutu Eksportowego składa się z 15 członków nominowanych przez min. przemysłu i handlu oraz z 5 delegatów ministrów: przemysłu i handlu, skarbu, rolnictwa i reform rolnych, komunikacji oraz spraw zagranicznych.

#### ...i Komitetu Naczelnego Bezrobocia

W dniach najbliższych spodziewane są nominacje członków komitetu naczelnego i dyrekcji Funduszu Pomocy Bezrobotnym.

Skład komitetu stanowić będzie, jak wiadomo, 15 osób, skład dyrekcji zaś — 3 osoby. Wśród kandydatów na przewodniczącego komitetu wymienią nazwiska: b. min. Klarnera, który pełnił funkcje przewodniczącego Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia w ubiegłym okresie jego działalności, b. min. Jurkiewicza, wiceprezesa tego Komitetu, oraz ministra pracy i opieki społecznej, dr. Hubickiego.

Jako przedstawiciele poszczególnych ministerstw, których udział w komitecie naczelnym przewiduje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, wejść mają podsekretarze stanu.

### KRONIKA ZAGRANICZNA

#### Wszędzie skracają czas pracy

W szeregu państw prowadzona jest obecnie akcja skracania czasu pracy. Tak więc w Czecho-

słowacji główny zakład ubezpieczeń społecznych wprowadził 40-godzinny tydzień pracy w biurach kas chorych. We Francji zgłoszono w parlamencie wniosek o wprowadzenie 5-cio dniowego i 40-godzinnego tygodnia pracy, przyczem reforma ta nie ma w żadnym razie wpłynąć na obniżkę płac. W Grecji wydany został dekret, wprowadzający 8 godzinny dzień pracy w zakładach przemysłowych; podobny dekret, dotyczący robotników przedsiębiorstw handlowych, został już wprowadzony w kwietniu. Ministerstwo pracy Rzeszy niemieckiej poleciło utworzyć w każdym urzędzie pracy w poszczególnych państwach Rzeszy specjalne komisje dla zbadania sprawy skrócenia czasu pracy.

## Ford obniżył płace

Donoszą z New Yorku, że zakłady Forda zredukowały płace minimalne z 6 dolarów na 4 dol. dziennie, czyli doprowadziły je do poziomu z r. 1914. Ford wyraził jednak nadzieję, że zarządzenie to jest tylko chwilowe i w razie ożywienia się sytuacji na rynku amerykańskim, płace znowu podwyższy.

## Wyjaśnienia prawne

### W JAKIM TERMINIE MOŻE OSKARŻONY ZGŁASZAĆ ŚWIADKÓW W PROCESIE. KARNYM?

Obowiązująca obecnie procedura karna uległa ostatnio poważnej nowelizacji. Kwestja powoływania przez oskarżonego t. zw. świadków dowodowych została też ujęta odmiennie.

Obecnie oskarżony może wskazywać świadków w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia mu odpisu aktu oskarżenia. A zatem termin ten jest prekluzyjny i dowody wskazane przez obronę po upływie tego terminu muszą być przez sąd odrzucone.

W postępowaniu przed sądem II instancji oskarżony może wskazywać nowe dowody tylko wtedy, jeśli udowodni, iż dowiedział się o nich po wyroku I instancji.

### CZY UCHYLENIE SIĘ OD OBOWIĄZKU PŁACENIA ALIMENTÓW JEST PRZESTĘPSTWEM?

W myśl art. 201 kodeksu karnego z 1932 r. karze więzienia do lat 3 ulega ten, kto przez złośliwe uchylanie się od wykonania ciężącego na nim z mocy ustawy obowiązku łożenia na utrzymanie osoby najbliższej doprowadza tę osobę do nędzy lub do konieczności korzystania ze wsparcia. Tej samej karze ulega ten, kto dopuszcza się opisanego wyżej czynu względem innej osoby, jeżeli obowiązek łożenia na jej utrzymanie został stwierdzony prawomocnym lub podlegającym wykonaniu orzeczeniem sądu.

Złośliwe uchylanie się od obowiązku płacenia alimentów zachodzi wtedy, gdy osoba zobowiązana do płacenia alimentów ma środki materialne, lecz od płacenia uchyla się, a więc np. znany był wypadek w stolicy, iż 80-letnia matka zmuszona była żebrać na ulicy, podczas gdy jej córka, bankierowa, prowadziła wystawny tryb życia, uchylając się od obowiązku wspierania swej matki.

L. EBERLEIN.

## Próbną jazdą

W pewnym piśmie amerykańskim znalazł Fred statystykę, która wyliczała wszystkie cechy, jakie powinna posiadać pełnowartościowa kobieta: 10 procent pracowitości, 12 proc. oszczędności, 15 proc. zmysłu porządku, 17 proc. miłości natury, 20 proc. miłości dla sportu i 34 proc. pozostałych cnót, składających się ze sztuki gotowania, wychowania dzieci i sex appealu.

Fred wyciął tę statystykę i schował do portfela. I kiedykolwiek spotykał się z Inga, badał w tajemnicy, czy jest ona stuprocentową idealną kobietą. Ale nie mógł dojść do żadnego sądu. Głyz w czasie swych spacerów i spotkań nie zdołał w Indze nic innego stwierdzić, oprócz faktu, że ma dobry smak i bardzo miły sposób rozmawiania, abstrahując od fenomenalnego sposobu tańczenia tanga.

To też postanowił wystawić ją na próbę. A nic nie wydawało mu się bardziej odpowiednie do tego celu, jak wycieczka kajakiem. W tych warunkach kobieta mogła naprawdę pokazać, czy posiada odwagę, czy lubi sporty i czy ma zmysł dla

# Jak pracuje Instytut Judaistyczny w Warszawie

## Rozmowa z docentem Drem Edmundem Steinem

W Krakowie przebywał przez kilka dni docent Instytutu Judaistycznego w Warszawie p. Dr. Edmund Stein, który w charakterze inspektora szkół hebrajskich wizytował naukę przedmiotów judaistycznych w gimnazjum hebrajskim w Krakowie. Dr. Edmund Stein zyskał sobie dużą popularność dzięki znanej polemice z prof. Zielińskim, ujętej w książce p. t. „Hellenizm i Judaizm“. Książka młodego uczonego żydowskiego wywołała w swoim czasie w społeczeństwie żydowskim duże wrażenie i zyskała rozgłos także wśród polskich sfer naukowych. W rozmowie odbytej z docentem Steinem zapytaliśmy o echa jego pracy polemicznej. Jak się okazuje, w następstwie tej pracy ukazało się w „Kwartalniku Klasycznym“ kilka rozpraw, których autorzy bądź to bronili tez prof. Zielińskiego, bądź też stawali po stronie wywodów docenta Steina. Rzecz charakterystyczna, że prof. Zieliński w dyskusji nie wziął udziału. Dzięki obiektywności redaktora „Kwartalnika Klasycznego“, prof. Ganszyńca, docent dr. Stein otrzymał ostatnie słowo w tej polemice.

Warsztatem pracy docenta Steina jest jak wiadomo Instytut Judaistyczny w Warszawie, o którym nasz interlokutor podał nam wiele interesujących szczegółów. Po czterech latach istnienia, opuścili Instytut w bież. roku pierwsi trzej absolwenci, w tem jedna absolwentka. W krótkim okresie swego istnienia Instytut wydał pięć okazałych tomów pism z różnych dziedzin wiedzy judaistycznej i nawiązał kontakt ze sferami i instytucjami naukowymi w kraju oraz zagranicą. W stałym kontakcie pozostaje Instytut Warszawski z Uniwersytetem Hebrajskim w Jerozolimie oraz z licznymi seminarjami i wyższymi szkołami wiedzy judaistycznej zagranicą. Zarówno profesory jak i słuchacze zamieszcza w piśmie krajowych i zagranicznych swoje prace, studia i rozprawy. Praca zaś naukowa mimo ciężkich warunków i niedogodności jest kierowana i kontynuowana z zapalem. Napływ uczniów stale wzrasta. W ciągu ostatniego roku Instytut posiadał 80 słuchaczy (połowa kobiet). Materiał uczniowski rekrutuje się głównie z młodzieży narodowej wychowanej w kulturze hebrajskiej i, trzeba to dodać, wyjątkowo uzdolnionej. Należy bowiem zważyć, że młodzież ta odbywa podwójne studia — uniwersyteckie i w Instytucie. Często więc zajęta jest w ten sposób, że nie może być mowy o zarobkowaniu. Wobec faktu zaś, że Instytut nie rozporządza w tej chwili żadnymi stypendjami, młodzież znosi niedostatek.

Instytut kształci dwa typy fachowców: 1)

Nauczycieli przedmiotów judaistycznych, a więc historii żydowskiej, literatury hebrajskiej i religji, oraz 2) kandydatów rabinackich. Dzięki pracy grona profesorskiego oraz dzięki pracom słuchaczy, Instytut znany jest w sferach nauki polskiej. Przyczyniają się do tego z jednej publikacje, z drugiej zaś stro-ny tematy prac słuchaczy Instytutu, tematy judaistyczne, które graniczą z odnośnymi dyscyplinami uniwersyteckimi.

Jak wiadomo, rząd subwencjonuje Instytut, atoli subwencja wynosi zaledwie 30 procent całego budżetu. Resztę mają pokryć stowarzyszenia Bnej Brith i gminy żydowskie w Polsce. Wpływy ze stowarzyszeń Bnej Brith są obecnie mniejsze, niż były dotychczas, zmniejszyły się również subwencje gmin żydowskich, tak, że byt Instytutu Judaistycznego jest faktycznie zagrożony. Tylko dzięki ofiarności profesorów, uniknięto likwidacji Instytutu. Byłoby rzeczą niezmiernie smutną, gdyby społeczeństwo żydowskie w Polsce nie mogło utrzymać ośrodka wiedzy judaistycznej jedyne na terenie Polski. Zrozumiałe są ciężkie obecnie stosunki finansowe, niemniej atoli dla Instytutu tej miary co Instytut Judaistyczny w Warszawie, powinno znaleźć się więcej zrozumienia i ofiarności.

Rektorem Instytutu został ponownie wybrany prof. dr. Bałaban, a wykłady obejmują: Biblię (prof. dr. Schorr), Historję epoki grecko-rzymskiej do epoki gaonów; piśmiennictwo midraszowe (docent dr. Stein); Talmud i filozofja żydowska (docent dr. Atlas), Historja żydowska średniowieczna i nowoczesna (prof. dr. Bałaban), Literatura hebrajska średniowieczna i nowoczesna (doc. dr. Kahan). Poza to odbywają się wykłady Talmudu dla początkujących (asystent dr. Osterstetzer).

Specyficzne zadanie Instytutu Judaistycznego w Warszawie, to pogłębienie wiedzy judaistycznej. Z Polski, a właściwie z Europy Wschodniej wychodzą najlepsi znawcy wiedzy talmudycznej, którzy na Zachodzie stają się pierwszorzędnymi autorytetami w tej dziedzinie. Chodzi o to, by żydostwo polskie zatrzymało dominujące stanowisko nie tylko w dziedzinie wydawania wybitnych znawców wiedzy judaistycznej, ale także pracowników naukowych na tej niwie. Jest to łatwo osiągalne, o ile Instytut Judaistyczny zdoła się utrzymać i uzyskać większe poparcie u społeczeństwa żydowskiego. Weźmy dla przykładu lansowaną niedawno sprawę encyklopedji żydowskiej w języku polskim. Niewątpliwie siły dla opracowania takiej encyklopedji znalazłyby się, z powodu atoli braku funduszków

natury. Mogła nawet zdradzić swe zalety gospodarskie w czasie jedzenia i czyszczenia łodzi.

Pierwsze obserwacje poczynił Fred już przy przygotowaniach do wycieczki. Celowo nie prosił o żadną pomoc rybaków, aby Inga miała okazję pomóc mu przy taszczeniu łodzi do wody. I rzeczywiście uczyniła to bez wielkich nalegań i Fred z satysfakcją stwierdził pierwsze 10 proc. za pracowitość.

Po kilkunastu uderzeniach wiosłem, Fred ułożył się wygodnie na poduszkach łodzi, pozostawiając całą pracę wiosłowania Indze. Nie pomógł jej nawet wówczas, gdy wskutek fałszywego sterowania łódź pędziła wprost na przejeżdżający parowiec. „Jeżeli jest tchórzem, wyda teraz historyczny krzyk strachu“, pomyślał Fred. Ale Inga wytrzymała wprost wzorową zimną krew. I nawet w chwili, gdy łódź na wzburzonej wodzie przez śrubę okrętową zaczęła się niebezpiecznie chwiać, nie straciła ani na chwilę całkowitego spokoju.

O godzinie 1 w południe Fred dał do zrozumienia, że jest głodny. Inga natychmiast skierowała łódź w cieniste zarośla i z poduszek i derek łodzi urządziła urocze obozowisko. Następnie wypakowała zapasy i przyrządziła wszystko tak apetycznie, że Fred czuł się tu lepiej, niż w najelegantszej restauracji.

„Jeżeli jeszcze oczyści łódź — myślał Fred w

czasie powrotnej jazdy — wówczas, okaże się więcej niż stuprocentową“. I rzeczywiście, Inga nie zawiodła i w tym punkcie. Nie czekając nawet na prośbę, chwyciła ścierkę i tak długo czyściła, aż promienie zachodzącego słońca odbijały się, jak w lustrze, w lakierowanych bokach kajaku.

Fred był niezmiernie zadowolony. I gdy w domu jeszcze raz zesumował wszystkie zalety Ingi, postanowił niezachwianie, że tylko ona, a nie żadna inna kobieta, musi zostać jego żoną. —

Ale stało się inaczej. Nazajutrz rano otrzymał następujący list:

„Drogi Fredzie! Dziękuję Ci za wycieczkę kajakiem. Dała mi ona okazję poznania twego prawdziwego charakteru. Pozwoliłeś mi taszczyć ciężką łódź i zdradziłeś w ten sposób, że nie jesteś ryccerski. Pozwoliłeś sobie usługiwać, jak pasza, i za to wszystko nie podziękowałeś mi nawet całkiem. Z zupełnym spokojem przyglądałeś się, jak o mało nie zderzyliśmy się z parowcem, a gdy o mało nie wyróciliśmy się, chwyciłeś przede wszystkim swój portfel. I zamiast pomóc mi przy czyszczeniu łodzi, paliłeś sobie najspokojniej papierosa, a nawet oglądałeś się za innymi dziewczętami. Z tego wszystkiego przekonałam się, że nie jesteś dla mnie odpowiednim mężem. Zyczę Ci wszystkiego dobrego. Pozdrowienia. Inga“.

jest taka encyklopedia w dzisiejszych warunkach nieosiągalna.

Instytut judaistyczny w Warszawie jest uczelnią stosunkowo młodą. Ma on atoli pierwszorzędne znaczenie naukowe i praktyczne. Reprezentuje bowiem z jednej strony wiedzę judaistyczną na terenie Polski, a przytem kształci młodzież żydowską i zaznajamia ją wszechstronnie z kulturą narodową. Toteż wierzyć się nie chce, że instytucja taka boryka się z trudnościami i że większość gmin żydowskich w Polsce nie ma zrozumienia dla doniosłości tej instytucji. Instytut jest na naszym terenie jedyną kuźnią wiedzy żydowskiej, która ma do spełnienia poważną rolę. Obowiązkiem społeczeństwa żydowskiego w Polsce jest dbać o rozwój tej instytucji i umożliwić jej spokojną i normalną pracę. Żydostwo niemieckie utrzymuje niejedną taką instytucję naukową, chociaż liczebnie jest o wiele mniejsze, niż Żydzi w Polsce. Trzymilionowe żydostwo polskie powinno uważać za swój honorowy obowiązek utrzymanie tej uczelni.



za **10 groszy dziennie**  
**12** czyli za cenę pudełka zapalek  
godz. miłej i pożytecznej rozrywki

Tak mało kosztuje, a tyle  
daje słuchanie radia.

Idealny komplet odbiorczy  
**DETEFON I AMPLIFON**

Szczegółowych informacji udziela „DETEFON”  
Warszawa, Zielna 30 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe.

## Na horyzoncie politycznym

### Projekt unii walutowej w Europie

Z obrad kongresu paneuropejskiego

Na onegdajszej sesji obradującego w Bazylei kongresu paneuropejskiego omawiano sprawę obecnego przesilenia gospodarczego Europy i środków mogących usunąć kryzys. Uwagę na siebie zwróciły wywody znanego bankiera berlińskiego H. Fürstenberga. Bankier Fürstenberg proponuje wprowadzenie unii walutowej w Europie. Zdaniem jego, tylko europejska unia walutowa usunąć może obecny chaos walutowy z 30 różnymi systemami monetarnymi i 21 paritetami. Przesłanką unii walutowej musiałaby jednak być konsolidacja sprawy europejskiego zadłużenia i odpowiednia polityka gospodarcza. Celem wprowadzenia unii walutowej i monetarnej musiałoby szereg państw zmienić obowiązujące dotychczas jednostki walutowe. Fürstenberg proponuje zaprowadzenie europejskiej jednostki walutowej „Europa”. Ta wspólna jednostka opierałaby się o pokrycie 20 centymów złotych. Europejska unia walutowa stałaby się z punktem wstępnym do wprowadzenia europejskiej unii celnej.

Oczywiście że możliwości projektu Fürstenberga są w obecnym okresie prawieże minimalne. Mimo to jednak orędownicy unii europejskiej nie zarzucają wysiłków w kierunku rozbudowy kartelizacji handlu i przemysłu europejskiego, jako punktu wyjścia unii celnej i handlu wolnego.

Przedstawiciele państw agrarnych (Jugosławii, Rumunii), dr. Franges i prof. Maniulescu zwrócili uwagę kongresu paneuropejskiego na konieczność kredytów rolniczych i cel ulgowych dla państw agrarnych; w przeciwnym bowiem razie państwa agrarne zwrócić musiałby się ku autarkji, a nawet wstrzymać spłatę długów.

Neo-Ren

W czasie od 28 września do 2 października br. obradowała w Moskwie plenarna konferencja centralnego komitetu rosyjskiej partji komunistycznej. Głównym przedmiotem obrad było sprawozdanie Centrosójuzu i komisariatu dla spraw aprowizacji, a to na temat rozwoju handlu sowieckiego. Omówiono również sprawozdanie dotyczące rozwoju przemysłu lekkiego i ciężkiego oraz spółdzielni rzemieślniczych i konsumowych. Uchwalono wzmoczyć produkcję masowych artykułów konsumcyjnych, które wzmocniłyby kontakt i łączność miasta i wsi sowieckiej. Zmierzać ma do tego również industrializacja i samowystarczalność gospodarcza kraju. Rezolucja

uchwalona w sprawie handlu sowieckiego stwierdza powiększenie się sieci handlowej i obrotu towarów w kraju. Wedle odnośnego sprawozdania utworzono w roku bieżącym w Rosji około 50.000 nowych sklepów i miejsc sprzedaży. Rezolucja zwraca uwagę na nieusunięte dotąd braki sowieckiego handlu państwowego i spółdzielczego. Rezolucja domaga się wzmoczenia i dalszego ożywienia handlu sowieckiego, zwłaszcza handlu gospodarstw pracujących indywidualnie. Jest to więc pewnego rodzaju neo-nep, chociaż uchwały rosyjskiej partji komunistycznej wypierają się tego i zapowiadają ostrą walkę z handlem prywatnym i spekulacyjnym. Obecny kongres komunistów rosyjskich wypowiedział się zarówno przeciw prawicowej opozycji kulaków, jak też i przeciw opozycji lewicowej niedocenającej wogóle sprawy handlu sowieckiego.

### Ofensywa socialistów angielskich

W Leicester rozpoczął obrady kongres angielskiej Partji Pracy. Obrady potrwać mają pięć dni. Podkreślić należy, że jest to pierwszy zjazd partyjny od czasu klęski wyborczej socjalistów angielskich w październiku ub. roku i od czasu rozłamu angielskiej Partji Pracy. (W międzyczasie w wyborach dodatkowych socjaliści angielscy do zanotowania mieli kilka lokalnych zwycięstw).

Zadaniem obecnego kongresu Partji Pracy jest przede wszystkim reorganizacja programu partyjnego. Wedle wytycznych nowego programu, przedstawionych przez Hendersona w piśmie „New Clarion”, domagać zamierza się angielska Partja Pracy socjalizacji szeregu ważnych punktów strategicznych życia gospodarczego w Anglii: a więc Banku Angielskiego, elektrowni, kolei żelaznej i gruntu uprawnego. W ten sposób zamierzają socjaliści angielscy opanować również i inne dziedziny życia gospodarczego. Według jednej z rezolucyj, ani Ramsay MacDonald ani inni socjaliści, którzy popierali i popierają „rząd narodowy” w Anglii, nie będą już nigdy mogli wstąpić do Partji Pracy.

Onegdaj utworzono Ligę Socjalistyczną, która objąć ma grupy secesyjne z angielskiej Partji Pracy, niezadowolone z obecnego kursu przywódców secesjonistycznych. — Na jednej z pierwszych sesyj kongresu socjalistycznego w Leicester uchwalono szereg rezolucyj zwróconych przeciw obecnemu rządowi angielskiemu, szczególnie zaś przeciw uchwałom konferencji w Ottawie i przeciw angielskiej polityce celnej. Henderson wezwał do nawrotu ku socjalizmowi rzekomo, jak się wyraził, koalicyjnego obecnego rządu angielskiego,

który — zdaniem jego — zdemaskował się jako typowy rząd reakcyjny.

### Reorganizacja i wzmocnienie floty brytyjskiej

Dobrze poinformowany korespondent „Daily Telegraph” ogłasza w swym piśmie, że rząd brytyjski przygotowuje daleko idącą zmianę w dotychczasowym stacjonowaniu brytyjskich sił morskich. Wedle informacji pisma „Daily Telegraph”, ściśle-angielska flota wojenna połączona być ma z brytyjską flotą śródziemnomorską i skoncentrowana na wodach angielskich. W związku z reorganizacją brytyjska flota śródziemnomorska składać ma się w przyszłości jedynie z krążowników, torpedowców, łodzi podwodnych i szeregu okrętów-baz hydroplanów średniego typu. W myśl poglądu admiralicji brytyjskiej tonaż wszystkich brytyjskich okrętów wojennych ma być zmniejszony, zwiększona zaś być ma siła bojowa poszczególnych jednostek. Według „Daily Telegraph”, w reorganizacji floty brytyjskiej udział wezmą również dominja brytyjskie. Tak mianowicie uchwalono podobno na konferencji ottawskiej, na której uzgodniono w tym kierunku stanowisko Kanady, Australji i Nowej Zelandji. Wspomniane dominja wzmocnić mają i powiększyć swoje wojenne siły morskie. Reorganizacja floty brytyjskiej dotyczy przede wszystkim zwiększenia morskiej siły zbrojnej na wodach angielskich.

### Mordercy kupca Rosenberga przyznali się do zbrodni?

Jak przed kilkoma dniami donieśliśmy, pod zarzutem morderstwa, dokonanego na 65-letnim handlarzu wiedeńskim, Zygmuncie Rosenbergu, aresztowano obywateli niemieckich: stróża domu Matjasa Hochmana, szofera Kautza i żonę Hochmana. Aresztowano ich w miejscowości Ulm w drodze powrotnej do Kolonii, skąd pochodzą. Trasę ucieczki wspomnianych odkryto łatwo, bo podejrzani zwracali się za pośrednictwem kart korespondencyjnych do wiedeńskiej poczty głównej celem podania jej adresu dla skierowania nadeszłej poczty. Podejrzanie padło na wspomnianych ludzi dlatego, że na miejscu zbrodni znaleziono trench i czapkę sportową, które pochodziły z Rzeszy niemieckiej.

W czasie pierwszego przesłuchania na policji w Ulm, sprawy zbrodni wypierali się jej stanowczo. Dopiero w czasie dalszego przesłuchania przyznali, że istotnie posiadali wspomnianą sportową. Dozorca domu Hochmann przyznał wreszcie, że był świadkiem morderstwa dokonanego na Z. Rosenbergu. Hochmann zeznał, jakoby morderstwa dokonał Kautz. Hochmann zeznał w dalszym ciągu, jakoby Rosenberga poznali przy okienku wiedeńskiej poczty głównej i jakoby Rosenberg zapraszał ich do siebie. Wedle zeznań Hochmanna miało miejsce nie morderstwo lecz zabójstwo w wyniku sprzeczki. W każdym razie stwierdzono, że Zygmunt Rosenberg doznał 17 uderzeń młotem w głowę.

# Kabaret contra kino

## Renesans kabaretu wiedeńskiego

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“).

Wiedeń, w październiku.

Przed dwoma laty jeszcze zdawało się, że nadeszła ostatnia godzina dla kabaretu, że go polknie i znihałdzi dźwiękowiec. Ale to był letarg tylko. Dzisiaj jest pewnikiem: dumna spuścizna „Tedyńska Katów“ monachijskich żyje i rozwija się, co prawda w nieco innej formie. Przed rokiem jeszcze upadał jeden kabaret wiedeński po drugim, zdawało się, że hydra filmu wszystko polknie, że ludzie tylko do kina, a najwyżej dwa razy do roku i do teatru chodzić będą, — dzisiaj wiedzie się kinom nienadzwyczajnie, zato kabarety mnożą się w Wiedniu, jak grzyby po deszczu, a co ważniejsze: mają sukces i są co wieczora przepelnione.

Forma zmieniła się nieco. Z dawnego podjumowego kabaretu i wystawnej rewii teatralnej wytworzył się nowy rodzaj sztuki widowiskowej — jedni mówią: ni pies, ni baran, ale w gruncie rzeczy jest to coś wcale niezłego. Nazywa się to „coś“ w Wiedniu „Kabarett-Revue“. Ta kabaretowa rewia nie wymaga ani wystawy, ani tańca girlsowych, ani nawet dekoracji. Wystarczy zwyczajne podjum. Widownia tworzy wraz z podjum jedną organiczną całość; stoliki, przy których siedzi publiczność, są często miejscem, na którym rozgrywają się poszczególne sceny. Jest bardzo mało akcji, zato dużo scen, najmniejszych w stylu, posiadających z akcją tylko jak najluźniejszy związek, ale stojących na poziomie artystyczno-literackim. Bez kostiumów albo z kostiumami parodjowanymi, ale z humorem, dowcipem i tem co Francuz nazywa esprit.

Przed dwudziestu laty założony został w Wiedniu pierwszy „Ueberbreitl“: „Simplicissimus“. Ten stary, czcigodny kabaret wiedeński pielęgnuje nowy genre z wielkim zapętem i niemięjszym sukcesem. W obecnym programie przemienił się on w pokład wielkiego, transatlantyckiego parowca. Publiczność, siedząca przy stolikach, to pasażerowie; kelnerzy, roznoszący potrawy i trunki, to stewardowie; a występujący na podjum artyści, to pasażerowie pierwszej klasy i międzypokładu. Parę girlsów udaje marynarzy, kapitan okrętu jest konferencjerem — znajdują się ponadto na pokładzie prawdziwi młbonerzy i jeszcze prawdziwi hochstaplerzy, komiczne postaci z morawskiej prowincji, no i rzecz jasna, niezbędny ślepy pasażer. Jest nawet lotniczka transatlantycka, która samolot wpadł do morza i która została wyratowana przez załogę parowca. Do najwybitniejszych pasażerów należą Roda Roda, opowiadający swoje klasyczne anegdoty, i Fritz Grünbaum, Grünbaum, który w ciągu ubiegłego roku zyskał sobie sławę gwiazdy filmowej, jest na deskach kabaretu ciągle jeszcze największą atrakcją. Jego autokonferensjerka jest tym razem wręcz niezrównana. Mówi on bowiem — a proszę nie zapominać: w kabarecie — o cmentarzu... Na to może sobie doprawdy tylko jeden Grünbaum pozwolić. Filozofia w kabarecie, prawdziwa, głęboka filozofia — to jest jego specjalność. — Ale pozatem rewia nie jest cmentarzem — przeciwnie: tyle humoru, tyle dowcipu, po największej części aktualnego i posiadającego niveau; zawiera ta rewia „Mit Volkkampf voraus“, że stary „Ueberbreitl“, „Simplicissimus“ naprawdę pełną siłą parę wprowadzi nie ku Ameryce zdąży, ale ku renesansowi kabaretu wiedeńskiego.

Ale i konkurencja nie śpi. Teatr rewii kabaretalnej „Femina“ dokazuje cudów innego rodzaju. Specjalnością „Feminy“ są estetyczne i przeszliczne, wystawne rewie. Humor jest tu trochę grubszy, zato kobiety najpiękniejsze w Wiedniu. Tyle pięknych aktorek i tancererek nie widzi się nigdzie. Siły pierwszorzędne, światowej sławy: niezrównana subretka filmowa Rozsi von Barsanyi, Erzi Pal, Armin Berg, Fritz Imhoff i t. d. Genre w „Feminie“ pielęgnowany ma nawskróś erotyczny charakter — rewia, obecnie tam grana, nosi tytuł „Liebe am laufenden Band“.

Stary „Nachlok“ wiedeński „Moulin Rouge“, ubiegłego roku jeszcze dancng tylko i miejsce, gdzie bogaci kupcy z prowincji mogli w towarzystwie tancerki zmniejszać zawartość swoich

portfeli został też przebudowany na teatr rewii, o kabaretowym charakterze. Tam rezyduje wesołek wiedeński, Karl Farkas, specjalista do rymowania na zawołanie („Blitzdichten“) i autor niezliczonej ilości rewii; pozatem reżyser i aktor w jednej osobie. Rewia ta jest już bardzo wystawna — i tu są zaangażowane gwiazdy filmowe, jak Dina Gralla, tancerki, jedyne w swoim rodzaju, jak Calina Sazarina, — ale tak pod względem formy, jak i treści nie osiąga ona poziomu „Simplicissimusa“, ani nawet „Feminy“. Zato lokal jest najeleganwszy ze wszystkich.

Na tem jednak jeszcze długo nie koniec. Dyrektor Egon Dorn, ten sam, który swego czasu założył „Simplicissimusa“, stworzył nowy kabaret, który nazwał z wiedeńska „Ringelspiel“ (Karuzela). Tam pielęgnowana jest czysta forma kabaretowa, tam wstaje, jak feniks z popiołów, stary, kochany „Ueberbreitl“, bez rewijowej zaprawy, tam wszystko jest oparte na indywidualności występujących artystów i artystek, a nie na wystawie, bo wystawy wogóle niema. Tam triumfuje słowo, mówione, śpiewane, a zawsze dowcipne. I do tej „Karuzeli“, otwartej w slicznej sali hotelu Krantz, tak zwanej „Sali Lehara“, z chęcią Wiedniacy uczęszczają. Gdy taki „wywoływacz praterowy“, jak Dorn, zaprasza, trudno jest nie wstąpić, tem bardziej, że tu ma się sposobność odkrywania nowych talentów, z pośród których słodziutka i ładniutka Panni Farago i para niezrównanych pianistów Beb i Berty najbardziej się podobają.

Są jednak i teatry rewijowo-kabaretowe cięższego kalibru. „Ronacher“ posiada już swoją światową markę — należy do najlepszych wariete na kontynencie. Coprawda jest określenie

variete dzisiaj już nieściśle: przeważa i tam w programie element kabaretowy. — Cyrk „Renz“ jest dziś cyrkiem z nazwy tylko — w rzeczywistości służy jego arena, jako scena dla rewii „Römische Festspiele“, ogromnej, igrzyskowej rewii z Joe Breitbartem, bratem zmarłego Zygmunda, jako jednym z najwybitniejszych gladiatorów. Na peryferji miasta otwarto szereg kabaretów i teatrzyków, cieszących się niegorszą frekwencją, jak eleganckie lokale w śródmieściu. W variete „Leicht“ występują asy sztuki kabaretowej. Każdy szanujący się bar, ba nawet większa kawiarnia, posiada swój program. Atrakcją są tam jednak nie tancerki — jest to dziś nie w modzie, — ale śpiewacy jazzbandowi, zespoły parodjowe i t. d. Słowem, Wiedeń rozpoczyna swój tegoroczny sezon kabaretowy z rozmachem, do jakiego dotychczas nie byliśmy przyzwyczajeni w tem mieście ospałości.

Jaka jest tej haussy przyczyna? Niezawodnie w pierwszym rzędzie kryzys, jaki przeżywa film dźwiękowy. Dźwiękowiec trochę rozczarował, a trochę już nudzi. Szuka się innych rozrywek. Ale są i inne przyczyny. Konjunktura wiedeńska jest wpływem skończenia się konjunktury berlińskiej. Dawniej emigrowali artyści, dyrektorowie, reżyserzy wiedeńscy do Berlina, — dziś odbywa się masowy powrót z nad Sprewy nad Dunaj. Stosunki polityczne, a także i gospodarcze w Berlinie są dziś znacznie gorsze od tych, jakie panują w Wiedniu. W Berlinie likwiduje się lokale, w Wiedniu otwiera się lokale. Kto by to był jeszcze przed rokiem przypuszczał?

Jest zatem wesoło w Wiedniu obecnie. Przybysz z zagranicy może znowu się bawić, a nie, jak to jeszcze niedawno było, nudzić. Bezrobocie z jednej, a chęć użycia z drugiej strony. Jedni wołają: „chleba!“, a drudzy: „igrzysk!“ — „Panem et circensibus!“ — nic się nie zmieniło na świecie... Jeśli jednak na „circensibus“ Wiedniowi nie zbywa, to z „panem“ jest gorzej...

Dr. Szymon Wolf.

## Sensacyjne zarzuty przeciw naukowemu wynikom lotów prof. Piccarda

Stanowisko prof. Moreux'a. — Balony na wysokości  
29.000 metrów

Wielkie wrażenie w kołach naukowych wywarł atak skierowany przeciw prof. Piccardowi przez znanego francuskiego badacza Th. Moreux'a, dyrektora obserwatorium w Bourges. Książ. prof. Moreux w wątpliwą poddaje naukową wartość lotów prof. Piccarda w stratosferę. Książ. prof. Moreux wyraża się wprawdzie z uznaniem o wielkiej odwadze prof. Piccarda, ale wyniki naukowe obydwu lotów uważa za równe zeru. Jest to bardzo ostry zarzut, bo — jak wiadomo — prof. Piccard podkreślał stale naukowe, a nie sportowe podłoże swoich wypraw.

Jaka jest rzeczowa podstawa sensacyjnego ataku prof. Moreux'a? Otóż zarzuty prof. Moreux'a streszczają się w tem, że dotychczasowe loty prof. Piccarda zaciemniły jeszcze i powikłały zagadnienie, które było punktem wyjścia prof. Piccarda: zagadnienie genowy tzw. „promieniowania górnego“. Idzie tu o te osobliwe promienie, które ze wzrostem wysokości przybierają na intensywności i przenikliwości. Twardość i siła tych promieni ma być większa niż przenikliwość promieni radowych roentgenowych. Promienie te, nazywane również promieniami „ultra-X“ posiadają najkrótszą znaną dotychczas długość fal, mniejszą niż jedna milionowa część milimetra. Dla tych promieni wszelka materia stanowi sito o grubych oczkach; promienie te przenikają atomy. Na wysokości 3.500 metrów posiadają promienie te taką już siłę, że daje się ona odczuć nawet pod powłoką powierzchni wodnej o głębokości 18 metrów. Spór dotyczy właśnie genezy tych promieni. Ludzie nauki nie stwierdzili dotąd, czy genezy promieni tych szukać w regionach stratosfery, w atmosferze czy nawet w łonie skorupy ziemskiej. Wzrost inten-

sywności wspomnianych promieni na wielkich wysokościach prawdopodobną czynił hipotezę o stratosferycznym pochodzeniu promieni „ultra X“. Wreszcie po długich badaniach nauka przyjęła, że promienie te powstają wskutek rozpadu, albo dźwigania się atomów jak się to odbywa wśród dalekich kosmicznych mgieł, w chaosie powstających światów. Jednym z orędowników tej hipotezy jest właśnie prof. Piccard. Na podstawie swoich lotów potwierdza prof. Piccard hipotezę o wzrastaniu siły i przenikliwości promieni „ultra X“ równoległe z wzrostem wysokości, a więc hipotezę o astralnym pochodzeniu tychże promieni. Ale — i tu zaczyna się sprawa wikłać — ostatnio trzy francuskie stacje meteorologiczne puściły w górę balony gumowe, które osiągnęły wysokość o wiele wyższą niż wysokość osiągnięta przez prof. Piccarda, bo aż na wysokość 29.000 metrów. Otóż automatyczne aparaty rejestracyjne tych balonów wskazały podobno zupełnie dokładnie, że elektryczna przenikliwość gazów na tych wysokościach maleje w sposób niesłychanie znaczny, a więc maleje również i intensywność promieni „ultra X“, a to wbrew hipotezie prof. Piccarda. W myśl tego punkt szczytowy promieni „ultra X“ przy padałby na 13 i 14 klm wysokości, ale geneza tych promieni byłaby nie sfera astralna ale atmosfera. Genezę promieni tych musiano by zatem przypisać dobrze znanym ultrafioletowym promieniom słonecznym, które na tej wysokości posiadają już na tyle siły, że są w możności rozbijając atomy tlenu i azotu. Wszystko to jednak pod jednym warunkiem: że badacze francuscy mają rację!



# WIADOMOSCI Z KRAJU

## Druga faza procesu brzeskiego

**Motywy wyroku przesłane do drukarni. — Kilkaset stron pisma maszynowego. — Ciężkie zadanie obrony. — Kiedy należy się spodziewać procesu apelacyjnego?**

Dnia 26 października mija rok od chwili rozpoczęcia w warszawskim sądzie okręgowym procesu przeciwko b. więźniom brzeskim.

Proces który trwał 2 mies. i zakończył się wyrokiem posła Sawickiego, nie jest jeszcze skończony i wbrew wszelkim przypuszczeniom o rzekomej amnestji, zdaje się nie ulegać wątpliwości że potoczy się dalej w normalnym toku instancji.

Przez dziesięć miesięcy trwało redagowanie motywów wyroku, które sporządził referent sprawy p. sędzia Rykaczewski.

Jak słyhać, motywy wyroku zostały już napisane i podpisane przez wszystkich trzech sędziów wyrokujących, a więc pp. wiceprezesa Hermanowskiego, sędziego Rykaczewskiego i sędziego Leszczyńskiego.

Jak wiadomo, sędzia Leszczyński zgłosił votum separatum, lecz mimo to, zgodnie z ustawą podpisuje także wydany wyrok mimo, iż został przegłosowany.

Motywy wyroku, które jeszcze oficjalnie nie zostały ogłoszone, są nader obszerne i zawierają pono kilkaset stron druku maszynowego. Są to najobszerniejsze motywy w największym procesie, jaki toczył się kiedykolwiek przed sądami Polski niepodległej. Motywy te nie będą, tak jak to się dzieje normalnie we wszystkich sprawach, przepisywane w kancelarii sądowej na maszynie, lecz zostały one przesłane do drukarni, gdzie zostaną wydane w postaci książkowej w kilkunastu egzemplarzach.

W tej też postaci motywy będą rozesłane stronom występującym w procesie, a więc obu prokuratorom pp. Grabowskiemu i Ranzenemu, a także wszystkim obrońcom, którzy zapowiedzieli wnie-

sienie apelacji.

Tak więc na maszynie w sądzie przepisany został z rękopisu sędziego Rykaczewskiego jeden tylko egzemplarz i po przejrzeniu go przez sędziów został skierowany do drukarni.

Dopiero wydrukowaniu olbrzymich motywów, ustalona zostanie data ich wysłania stronom, które w ciągu 7 dni tylko od chwili doręczenia im odpisów wyroku, mają prawo wniesienia wyroku apelacji.

Obrońców b. więźniów brzeskich czeka więc w dniach najbliższych ciężka praca.

Jakkolwiek sąd miał aż 10 miesięcy na napisanie motywów, to jednak obrona nie może rozszerzyć terminu przewidzianego przez kodeks Postępowania Karnego i musi w ciągu siedmiu dni apelację złożyć.

Po wpłynięciu skarg apelacyjnych akta sprawy przesłane będą sądowi apelacyjnemu w Warszawie, a mianowicie III wydziałowi karnemu, który rozpatruje w drugiej instancji sprawy osądzone przez VIII wydział sądu okręgowego w Warszawie.

Zgodnie ze zwykłym tokiem postępowania wiceprezes wydziału wyznacza referenta sprawy a następnie termin jej rozpoznania.

Trzeba przypuszczać, że termin ten wypadnie w lutym lub marcu przyszłego roku.

### ZAKAZANA KSIĄŻKA O BRZEŚCIU

Wydawca tygodnika „Ameryka-Echo” p. Parvysik w Toledo w Stanach Zjednoczonych Ameryki, wydał w języku polskim książkę pod tyt. „Proces Brzeski — Sprawozdanie z rozprawy sądowej od 26 października do 3 stycznia 1932” Polskie ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało książkę prawo debitu w Polsce.

## Dziwne praktyki przy przyjmowaniu na studjum farmaceutyczne we Lwowie

**Haracz idący w tysiące złotych za przyjęcie Żyda**

Od osoby dobrze poinformowanej otrzymujemy następujące uwagi:

Lwów, w październiku.

W roku 1924 zwinęte zostało we Lwowie istniejące przez lat 73 studjum farmaceutyczne przy Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Oficjalnym motywem zamknięcia Oddziału farmaceutycznego, był rzekomy brak funduszków i odpowiedniego pomieszczenia na jego prowadzenie.

Z chwilą zwinienia tego studjum młodzież z Małopolski Wschodniej, chcąc poświęcić się zawadw farmaceutycznemu, musiała tulać się przeważnie po zagranicznych uczelniach, ileż w kraju niechętnie przyjmowano na wydziałach farmaceutycznych kandydatów z tej polaci kraju.

By kres położyć poniewieraniu się młodzieży, wystąpiła Izba Aptekarska Mał Wschodniej z projektem wybudowania własnym kosztem gmachu na studjum farmaceutyczne, zaopatrzenie i wyposażenie go we wszystkie potrzebne utensylja, ba co więcej opłacania z własnych funduszków przez lat 15 profesorów i innych sił pedagogicznych, a po piętnastu latach Wydział miał być prowadzony i kierowany przez władze państwowe i w ramach budżetu Min. Oświaty.

Na tę bądźco bądź bardzo korzystną i kuszącą z punktu widzenia fiskalnego propozycję, Rząd się zgodził.

W r. 1929 przystąpiła tedy Izba Aptekarska wspólnie z Tow. Aptekarzy z Mał. Wsch. do budowy przy ul. Piekarskiej we Lwowie gmachu na studjum farmaceutyczne przy Wydziale medycznym U. J. K. 3-piętrowy okazały gmach ten jest już na ukończeniu, a częściowo odbywają się tam wykłady i prace doświadczalne ileż studjum zostało z powrotem reaktywowane w r. 1930.

Koszty samej budowy wynosi sumę 340,000 zł. By pokryć choćby częściowo koszty połączone z budową, utrzymaniem i prowadzeniem uczelni,

wszystcy aptekarze Małop. Wsch. należący do tejże Izby Aptekarskiej opodatkowali się na powyższy cel. Jednakowoż dochód z samoopodatkowania, jakkolwiek wcale pokaźnego nie mógł pokryć znacznych kosztów budowy itp. Dlatego też Izba Aptk. wymyśliła nowe źródło dochodu w postaci daniny na tzw. cegielkę budowlaną. Forma ściągania tej daniny jest następująca: Każdy kandydat ubiegający się o przyjęcie na Wydział farmaceutyczny, musi uprzednio uzyskać zaopiniowanie swego podania o przyjęcie w Izbie Aptekarskiej. Za wydanie właśnie tych opinii Izba Aptek uchwaliła pobierać daniny na cegielkę budowlaną. Cegielki budowlane są h. drogie, bo wynoszą 100 dolarów do 400 i więcej, a bywają wypadki, że płacono i 800 dolarów za cegielkę. (!) Dopiero po uiszczeniu cegielki Izba Apt. podanie kandydata opiniuje, a dopiero tak zaopiniowane podanie, przychodzi na posiedzenie Senatu Wydziału — Medycznego, który decyduje o przyjęciu. W razie odmowy Izba Apt. zwraca wpłaconą na cegielkę kwotę.

A teraz przychodzimy do sedna rzeczy. Otóż wytworzyła się niesłychana praktyka, że Żyd żaden nie zostaje przyjęty bez wpłacenia haraczu. (poza jednym wypadkiem przez 2 lata). Niechaj to będzie uczeń najzdolniejszy, ale ubogi i nie mający pieniędzy na wykupno cegielki — a wrota uczelni lwowskiej są dlań zamknięte.

Natomiast młodzież nieżydowską przyjmuje Wydział Medyczny na studjum farmaceutyczne, bez wszelkich ograniczeń, w szczególności bez obowiązku uiszczenia haraczu w formie cegielki budowlanej.

Jest to niesłychana krzywda dla młodzieży żydowskiej, gdyż samem studjum to udostępnione jest tylko dla nielicznych wybrańców fortuny. Ponadto jest to postępowanie Wydziału niesłuszne i rażąco niesprawiedliwe, jeśli się zważy, że

zarówno budowa gmachu jak i prowadzenie całej uczelni jest pokrywane wyłącznie prawie ze żydowskich pieniędzy. Izba aptekarska składa się bowiem w 80 proc. z właścicieli aptek Żydów i na ich barkach i na cegielkach kandydatów Żydów spoczywa cały prawie gmach i prowadzenie uczelni.

Ta piekaca krzywda winna bezzwłocznie być usunięta w imię praworządności i przepisów Konstytucji gwarantujących każdemu obywatelowi bezpłatność nauki i wolny dostęp do wiedzy, wreszcie w imię elementarnych zasad słuszości.

—o—

### Delegacja warszawskiej gminy żydowskiej w min. oświaty

Zarządzeniem ministerstwa oświaty zostało z końcem ubiegłego roku szkolnego zamknięte Seminarjum gminy żydowskiej w Warszawie z powodu tego, że kierownik seminarjum był dla władz nieodpowiedni. Ostatnio udała się do ministerstwa oświaty delegacja gminy żydowskiej z pp. Mazurem, Trokenheimem i drem Schipperem na czele. Delegacja prosiła o ponowne otwarcie seminarjum. Szef departamentu szkolnego p. Gałęcki przyrzekł sprawę pozytywnie załatwić i zezwolić w najbliższym czasie na otwarcie seminarjum.

### Wyjazd grupy chaluców do Palestyny

Onegdaj tłumy publiczności żydowskiej żegnały na dworcu kolejowym w Warszawie stu chaluców. i 50 emigrantów ze stanu średniego, wyjeżdżających do Palestyny. Duża grupa chaluców ma się dołączyć we Lwowie do tej grupy warszawskiej. Ponieważ chalucim przybędą do portu w Jaffie prawie w Jom Kipur, wobec tego okręt nie zatrzyma się w porcie jaffskim lecz w Hajfie. 30 października wyjeżdża z Warszawy ponad 300 chaluców do Palestyny.

### Gorgonowa naradza się z obrońcami

W sobotę przyjeżdżają obrońcy Gorgonowej do Krakowa

W zeszłym tygodniu donieśliśmy, iż w najbliższych dniach przyjedzie do Lwowa adw. Mieczysław Ettinger z Warszawy, dla naradzenia się z drem Axerem i Gorgonową nad jej obronę przed zbliżającą się rozprawą krakowską.

Istotnie wczoraj, we środę adwokat Ettinger, przyjechał do Lwowa, gdzie zabawi do soboty.

Przez ten czas adw. Ettinger i adw. Axer odbędą narady między sobą i razem odwiedzą Gorgonową w szpitalu więziennym, celem wspólnego porozumienia się.

W sobotę obaj obrońcy wyjadą prawdopodobnie do Krakowa, dla odbycia narad z dalszymi dwoma obrońcami krakowskimi, z których jednym ma być adw. dr. Rappaport.

### Zuchwały napad bandycki w Stanisławowie

Ze Stanisławowa donoszą: W ubiegły poniedziałek w nocy miasto nasze zaalarmowane zostało wieścią o krwawym napadzie rabunkowym, jaki wydarzył się przy ul. Konopnickiej 133, w sklepie Leizora Kreislera. O godz. 8-jej wieczorem przybył do wspomnianego sklepu nieznany osobnik, który zwrócił się do przebywających w sklepie: żony Kreislera Gitli oraz jej matki z żądaniem, by podano mu szklankę wody sodowej. W pewnej chwili ów przybysz wyciągnął rewolwer i zagroził obecnym domownikom, domagając się wydania pieniędzy, a chcąc przytem straszyć obie kobiety, wystrzelił w powietrze. Gdy jednak Gitla Kreislerowa nie chciała założyć uczynić żądaniu osobnika, ów strzelił do niej, raniąc ją w pierś. Drugi strzał bandyta skierował do matki Kreislerowej, ale strzał chybił.

Na odgłos strzałów wpadli z drugiego pokoju domownicy, na widok których bandyta zaczął cofać się ku drzwiom i pod osłoną nocy zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zuchwały ten napad rabunkowy wywołał w Stanisławowie zrozumiałe poruszenie.

### Niezwykły sposób stażowania weksla

Oryginalną sprawę o fałsz weksla rozpatrywał onegdaj warszawski sąd okręgowy.

Oto pewien znany kupiec warszawski p. G. bę-

dac w posiadaniu weksla płatnego dnia 25 maja zapomniał go we właściwym terminie dać do inkasa i przypomniał sobie o terminie płatności w trzy dni później.

Nie wiele myśląc, p. G. przerobił datę płatności na 28-my i skierował weksel do banku.

Weksel został wykupiony, lecz mimo to panu G. wytoczono sprawę o sfałszowanie dokumentu.

Daremnie tłumaczył się p. G., że nikt nie poniósł szkody, że przeciwnie, wystawca miał ulgę, bo zapłacił o trzy dni później. Sąd — stojąc na gruncie ustawy — skazał go na sześć miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary na przeciąg lat dwóch.

#### 4 wypadki Heine Medina w Warszawie

Groźna choroba dziecięca — Heine Medina, która pojawiła się w Niemczech, zawleczona została do Polski i tu szczególnie dała się we znaki Łodzi. W Warszawie zanotowano ją po raz pierwszy przed 4 tygodniami.

Jak wykazuje sprawozdanie o stanie chorób zakaźnych w stolicy, w okresie tygodniowym od 25 września do 1 bm. odnotowano aż 4 przypadki paraliżu dziecięcego oraz 2 przypadki tej strasznej choroby w okolicach podwarszawskich, co w porównaniu z poprzednim tygodniem czyni aż o 5 przypadków więcej. Z kół lekarskich podnoszą, że istnieją trudności w uzyskaniu nawet za opłatą, krwi od rekonwalescentów na leczenie Heine Medina, która to krew niezbędna jest do wytwarzania surowicy przeciwko chorobie. Magistrat warszawski uchwalił wobec tego obniżyć stawki opłat szpitalnych do wysokości 50 proc. tym chorym, od których pobierana będzie krew dla celów leczniczych.

#### Sensacyjny proces o obrazę prokuratora

Wyrok — uwalniający

Przed sądem grodzkim w Poznaniu toczyła się w tych dniach sensacyjna rozprawa przeciwko znanemu w kołach towarzyskich Poznania inż. Albinowi Małachowskiemu, oskarżonemu o zniewagę prokuratora sądu okręgowego p. Hrabyka. Zniewagi tej oskarżony dopuścił się w czasie przerwy w procesie przeciw bratu jego, wyrażając się, że „prokurator skompromitował się aktem oskarżenia, które nie odbiegło od wypracowania ucznia szkoły średniej”. Poza to przy wyprowadzaniu go przez policję z sali, oskarżony grożąc ręką, zawołał pod adresem prokuratora Hrabyka: „Panie prokuratorze, zobaczymy się przed innym prokuratorem”.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd ogłosił wyrok uwalniający p. Małachowskiego od winy i kary, przyczem w uzasadnieniu sędzia Gąsiorowski stwierdził, że p. Małachowski działał pod wpływem oburzenia wywołanego z obraźliwych słów prokuratora Hrabyka.

Wyrok, jakoteż uzasadnienie jego wywołały żywe komentarze licznie zgromadzonej publiczności. Przedstawiciel urzędu prokuratorskiego zapowiedział z miejsca apelację.

#### LISTY Z KRAJU

### Z Sędziszowa

Na progu nowego roku przeprowadzona u nas została reorganizacja lokalnej komisji Żyd. Funduszu Narodowego. Należy się spodziewać, że nowa komisja przystąpi ze wzmożoną energią do — zaniebanej ostatnio — pracy. Skład nowej komisji jest następujący: Brust prezes i kasjer, Mandel sekretarz, Meistrówna i Strohówna resort uroczystości domowych, W. Senft resort nedarim, E. Senft puszkę, ponadto tow. Geschwind, Reicher i Taffel.

Ostatnio bawił w Sędziszowie w sprawach organizacyjnych delegat „Akiby” i Egzekutywy krakowskiej tow. Wirth. Podjęte przez delegata usiłowania muszą jednak być dalej kontynuowane, celem wzmożenia ruchu sjonistycznego w naszej miejscowości.

Przed miesiącem wyjechała do Palestyny tow. Małka Strohwind, która przez przeszło dwa lata przebywała na hachszarze kibucu „Hanoar Haiwri” w Bielsku, a potem w Bystrej. W najbliższych dniach udaje się do Palestyny drugi z rzędu chaluc tego samego kibucu w Bystrej tow. Izak Schiff. Naszych chaluców że gna całe społeczeństwo sjonistyczne naszego miasta.

Przy sposobności podnieść z uznaniem należy działalność istniejącej u nas od blisko czterech lat kasy pożyczkowej „Gemilas Chasudim” rozwijającej wśród straszliwie zubożałej ludności

Kinoteatr dźwiękowy WANDA ul. św. Gertrudy 5. Wyświetla dziś niezwykle film poruszający w zupełnie nowy sposób dramatyczne zagadnienia współczesnej moralności — p. t.

Wielka epopeja tych kobiet, które w pogoni za uciechami i dobrobytem stają się powodem skandali i ludzkiej obmowy. — W gł. rolach: **Clark Gable** — nowy Valentino. Ponadto w programie dodatkowo **Loan Crawford** słynna z piękności i najpiękniejszej budowy — także **Clark Gable** — nowy Valentino. — Cena miejsc znizowana. — Program Nr. 1. — Przedstawienia o godz. 5, 7 i 9.10 wieczór, w niedzielę od godz. 3-ciej. — W niedzielę, dnia 9 b. m. o godzinie 11.30 przedpołudniem **Poranki filmowe dla młodzieży i dorosłych** **TOMMY BOY** Niewzruszony film przedstawiający chór koni i wyścigi konne. W głównej roli **Clark Gable** i uroczą **Magde Evans**

## KOBIECY BEZ PRZYSZŁOŚCI

Wielka epopeja tych kobiet, które w pogoni za uciechami i dobrobytem stają się powodem skandali i ludzkiej obmowy. — W gł. rolach: **Clark Gable** — nowy Valentino. Ponadto w programie dodatkowo **Loan Crawford** słynna z piękności i najpiękniejszej budowy — także **Clark Gable** — nowy Valentino. — Cena miejsc znizowana. — Program Nr. 1. — Przedstawienia o godz. 5, 7 i 9.10 wieczór, w niedzielę od godz. 3-ciej. — W niedzielę, dnia 9 b. m. o godzinie 11.30 przedpołudniem **Poranki filmowe dla młodzieży i dorosłych** **TOMMY BOY** Niewzruszony film przedstawiający chór koni i wyścigi konne. W głównej roli **Clark Gable** i uroczą **Magde Evans**

# Spowiedź Emila Ludwiga

Genewa (Ż. A. T.) Pod redakcją publicysty żydowsko-francuskiego Josue Jehouda zaczął się ukazywać w Genewie nowy miesięcznik żydowski p. n. „La Revue Juive de Geneve”. W artykule redakcyjnym p. Jehouda omawia charakter i cele nowego czasopisma, które pragnie być organem dla poszukiwań współczesnej syntezy myśli żydowskiej, walczącej równocześnie przeciw moralnemu ostracyzmowi w stosunku do narodu żydowskiego, którego jaskrawym objawem jest antysemityzm. Nowe pismo informować też będzie koła międzynarodowe o zagadnieniach żydowskich. Pismo przyrzeka być bezpartyjnym i udzielać głosu wszystkim kierunkom myśli żydowskiej.

W pierwszym numerze omawianego miesięcznika ukazały się artykuły Andre Spire'a, Stefana Zweiga, i innych. Szczególnie zainteresowanie wywołał artykuł Emila Ludwiga, który ma pewne cechy spowiedzi i atakuje gwałtownie antysemityzm w Niemczech.

Emil Ludwig pisze w artykule tym między innymi: Całkowicie dojrzała pora do wydania nowego pisma żydowskiego. Ze wszystkich stron czyha niebezpieczeństwo. Jeśli kiedykolwiek stać się to może, muszą obecnie w końcu Żydzi na całym świecie się zjednoczyć. Oświadczam to z tem większą powagą, że jestem w tym ruchu nowicjuszem. —

## O ichud ogólnych sjonistów

Prezes światowego Związku Ogólnych Sjonistów i gorący rzecznik zjednoczenia organizacji ogólnych sjonistów, tow. dr. Ignacy Schwarzbart zamieszcza na łamach wiedeńskiego organu sjonistycznego „Die Stimme” obszerny artykuł o potrzebie zespolenia wszystkich grup ogólnych sjonistów. Nawiązując do faktu dokonanego ichudu między Poalesjonem i Hitachdudem, omawia autor problem ichudu w ogólnym sjonizmie.

„Nie jest przypadkiem, — pisze dr. Schwarzbart, — że właśnie z kraju, w którym ogólny sjonizm był zwanie zorganizowany, z Małopolski zachodniej, wyszła pierwsza pobudka do odrodzenia ogólnego sjonizmu. Właśnie tu organizowały się pierwsze, nowe ogólnosjonistyczne organizacje młodzieży, które już dziś reprezentują w samej Polsce siłę około 25.000 członków. Myśl chalucowa po raz pierwszy została wprowadzona przez tę organizację w szeregi młodzieży ogólnosjonistycznej. Ten ruch sięga dalej, zdobywając sobie teren pracy w innych krajach i staje się poważną siłą w służbie ogólnego sjonizmu!”

Omawiając proces zjednoczenia się rozmaitych odłamów ogólnego sjonizmu, podkreśla autor: Ogólny sjonizm jest zdolny do życia, jest uzasadniony i ma jasne wyobrażenie o celu sjonizmu i o przyszłości Palestyny. Ma on także misję, której nie można mierzyć losem umiarkowanych stronnictw teraźniejszej Europy. Autor twierdzi, że bez wzmocnienia ogólnego sjonizmu, ruch sjonistyczny w ogólności musi organizacyjnie upaść, że odrodzenie ogólnego sjonizmu potrzebne jest teoretycznie nie tylko jako warunek żywotności całego ruchu, lecz jest także możliwe praktycznie i programatycznie.

W konsekwencji oświadcza autor, że ogólny

miasteczka niezwykle pożyteczną działalność Kasa, założona sumptem pp. M. Löwa, dra J. Goldmana, N. Krelnika i H. Fausta, dysponuje obecnie wcale poważnym, jak na nasze stosunki kapitałem. Największy udział w rozbudowie kasy ma związek Żydów sędziszowskich w Ameryce z p. J. Krelnikiem na czele. Również Joint i magistrat m. Sędziszowa przyczynili się subwencjami do rozwoju kasy. Pożyczki udzielane

Do 40-tego roku życia prawie że nie wiedziałem, że jestem Żydem. Zabójstwo Rathenau'a było dla mnie pierwszym wstrząsem i znakiem ostrzegawczym. W kilka dni potem wystąpiłem z kościoła chrześcijańskiego, do którego formalnie należałem i publicznie oświadczyłem, że należę do piemia, które bardziej niż kiedykolwiek jest obecnie przedławane. Jakkolwiek jestem daleki od starego i nowego testamentu, to jednak zdecydowałem się zadeklarować swą przynależność do wspólnoty żydowskiej. To, co przed 10 laty brzmiało jako ostrzeżenie, obecnie się urzeczywistnia. Wszystkie wartości kulturalne, które Żydzi stworzyli dla niemieckiej muzyki i literatury, teatru i malarstwa zlekceważone zostało przez prostacki tłum. Studjowałem dzieje wielu wybitnych mężów z przeszłości i terażniejszości i nigdy wśród nich nie spotkałem antysemitów. W Niemczech tylko panuje ta zaraza. Gdy się porównuje zasób wartości kulturalnych stworzonych przez milion Żydów i tem, co stworzyło 61 milionów „aryjskich” Niemców, wów czas właściwie Niemcy powinni mocno się nadwodzić, aby osiągnąć równouprawnienie. Możemy chorobę tę zwalczyć jedynie w ten sposób, że zdecydowanie odgraniczymy się od tych, którzy chcą nas odseparować.”

sjonizm musi na wzór ruchu robotniczego zakończyć wewnętrzne zjednoczenie.

## W Palestynie i w diasporze

LADY SAMUEL, żona Herberta Samuela za stała wpisana do Złotej Księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego w uznaniu zasług położonych dla odbudowy Palestyny.

SĄD NAJWYŻSZY W PALESTYNIE zatwierdził wyrok, skazujący na 15 lat więzienia Araba, jednego z morderców Ernesta Stahla i Sali Zohar.

BANK HAPOALIM, bank robotników żydowskich w Tel Awiwie uchwalił na ostatnim posiedzeniu akcjonariuszy wypłacić dywidendy posiadaczom akcji. Dywidendy wyniosą ogółem 1259 f. szt. Jako czysty zysk wykazuje bilans banku w ubiegłym roku sumę 1503 f. szt.

RADA MIEJSKA TEL AWIWU uchwaliła wyasygnować 3000 f. szt. celem odnowienia powierzchni ulic.

P OZGONIE EMILA ORLIKA. Cała prasa niemiecka poświęca artykuły pamięci wybitnego malarza Emila Orlika. Emil Orlik pochodził z rodziny żydowskiej w Pradze, lecz później wstąpił z gminy żydowskiej.

RZĄD FRANCUSKI ZAMIERZA zmienić gruntownie obecny stan prawny Żydów w Tunisie. Żydzi uzyskać mają obywatelstwo francuskie i w ten sposób wyjęci będą z pod jurysdykcji sultana i sądów muzułmańskich.

ZWŁOKI BORYSA SCHATZA zostały narzeszcie załadowane na okręt, który 4 października opuścił Nowy Jork. Egzekutywa sjonistyczna w Jerozolimie otrzymała oficjalne zawiadomienie o tym fakcie od organizacji sjonistycznej w Ameryce. Zwłoki zostaną przewiezione do Palestyny.

przez „Gemilas Chasudim” w wysokości od 50 zł do 50 dolarów są bezprocentowe i płatne w dziesięciu ratach miesięcznych. Na czele kasy stoi od jej założenia energiczny p. dr. Goldman, będący istotnie właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. Agendy kasy prowadzi również od samego początku, bezinteresownie p. H. Faust.

# Rok III. DOM i SZKOŁA Nr. 13

## Języki nowożytnie a młodzież współczesna

Z coraz większym niepokojem patrzy starza generacja w Polsce na powolne zanikanie umiejętności władania językami obcymi w kołach inteligencji. Skarżą się na to przedstawiciele władz, przemysłu, handlu, a przede wszystkim przedstawiciele nauki i sztuki. Młodzież nasza, zwłaszcza akademicka, nie potrafi niestety prowadzić studiów tak, jak powinna, nie znając obcych języków na tyle, by używać z korzyścią dzieł i pism francuskich, angielskich czy niemieckich, nie umie tembardziej żadnym z tych języków władać na tyle, by się poprawnie w nich wyrażać. Nierzadko nawet ci z młodzieży, którzy poświęcają się na uniwersytecie studjum obcojęzycznemu i kończą je jako magistrowie filozofii wykazują poważne braki w prymitywnym użyciu języka.

Już na I Zjeździe Neofilologicznym, w r. 1929 r. w Warszawie powiedział ówczesny rektor uniwersytetu warszawskiego, prof. Przychocki, witając Zjazd: „My mamy obowiązek naszą młodzież wykształcić tak, by stanęła godnie w szeregu pracowników we wszystkich dziedzinach życia narodowego i państwowego. Jeżeli my w tej pracy tak niezmiernie ciężkiej i znacznie donioślejszej, niż sobie z tego sprawę zdaje opinia ogółu, jeżeli napotykamy na tak ciężkie trudności, to jednym z głównych powodów jest brak, zaskraszający brak znajomości języków nowożytnych wśród młodzieży akademickiej, brak, wobec którego, powiedzmy prawdę, żadna poważna praca naukowa nie jest możliwa“. Ostatnio stan ten skłonił Polskie Towarzystwo Neofilologiczne do zabrania głosu w memorjale, przedłożonym Ministerstwu W. R. i O. P. („Neofilolog“ czerwiec 1932). Czytamy tam m. in.: „...Nigdy sprawa nauczania języków nowożytnych i kultury innych narodów nie była w Polsce tak ważną i palącą, jak w chwili obecnej. Zasklepieni w sobie, nie znający obcych języków, a więc i umysłowości obcych narodów, nieświadomi, jaką wartość wymienną mają nasze bogactwa duchowe i materialne, nie znajdziemy

odpowiedniego dla siebie miejsca w przyszłym ustosunkowaniu się Europy; zostaniemy niezrozumiani, zapomnieni, zepchnięci na najdalsze miejsce w wielkiej rodzinie europejskich narodów...“

Memorjał uzasadnia ten pogląd stosunkami, które wymagają obecnie znajomości języków obcych na terenie międzynarodowym. Wylicza jako takie czynniki utylitarne: 1) **wzmoczone wymiany polityczno-dyplomatyczne**, liczne zjazdy i kongresy międzynarodowe, rokowania nad konwencjami i traktatami, Liga Narodów, 2) **wzmoczone wymiany ekonomiczne**, przenikanie międzynarodowe organizmów przemysłowych, handlowych, bankowych i transportowych, szukanie nowych rynków zbytu, 3) **wzmoczone wymiany międzyrodowa umysłowo-kulturalna**, artystyczna, literacka, naukowa, wystawy, kongresy, obca prasa i książki, studjum obcojęzycznych dzieł fachowych na uniwersytetach, oraz prasy fachowej, 4) **spor: międzynarodowy** („sportowiec nie może być niemy“).

Z takiego poglądu na ważną rolę języka obcego w kształceniu młodej generacji nie wynika oczywiście ograniczenie jego nauki do celu wyłącznie utylitarne. Przeciwnie, autorowie tego memorjału, Dr. Zygmunt Lempicki, profesor uniwersytetu warszawskiego i Dr. Zygmunt Czerny, prof. uniwersytetu lwowskiego, podkreślają dobitnie **wychowawcze znaczenie nauczania języków obcych**, stwierdzając, że jednym z celów tego nauczania jest: „nie tylko zaznajamiać ucznia z duszą obcego narodu, lecz także otwierać jego horyzont na inną rzeczywistość, niż polską prostować sądy ciasne lub mylne, kształcić w nim Europejczyka, uświadamiając i pogłębiając Polaka“.

Trzeba, by i szersze warstwy społeczeństwa zrozumiały **ważność nauki i to racjonalnej nauki języków obcych dla młodzieży współczesnej**. Należą one poprostu do arsenału tych środków, za pomocą których przyszłe pokolenie wywalczyć będzie sobie i państwu byt i uznanie. W rozpoczy-

nającym się wyścigu pracy narodów i jednostek będzie to środek nie do pogardzenia.

Trzeba, by rodzice zrozumieli **nowoczesne, inne aniżeli dotychczas, nastawienie całego nauczania**, a więc i nauczania języków obcych w szkole. — **Zmienił się materiał nauczania, zmieniły metody**. Zarzuciła szkoła dzisiejsza naukę historii literatury obcej i nudne analizowanie dzieł klasycznych; wprowadza natomiast coraz wyraźniej kulturę współczesną obcego narodu, skłania młodzież do zajęcia się piśmiennictwem współczesnym (nie zaniedbując wielkich wartości tkwiących w przeszłości), podkreśla elementy wychowawcze lektury. Nie uczy się dziś „słówek“, nie tłumaczy „ustępów“, nie kuje na pamięć dat i nazwisk. **Metoda bezpośrednia nauczania wprowadza odrzuca w używanie języka, budowanie całego nauczania na aktywności i samodzielności młodzieży oraz jej zainteresowania, utrwała wyniki**. —

Bardziej, niż w innych przedmiotach, wymaga nauczanie języka obcego od **młodzieży dokadności i sumiennosci w pracy, od nauczyciela szerokich horyzontów myślowych i twórczego nastawienia wobec nauki szkolnej, od rodziców zrozumienia praktycznej ważności tej nauki i jej nowego stanowiska w dzisiejszych stosunkach kulturalnych**.

Należy się spodziewać, że **nowe programy szkolne uwzględnią poważne głosy fachowców i postawią tak naukę języków nowożytnych, jak wymaga tego interes państwa i życie współczesne**.

mf.

## Poradnia wychowawcza

Celem otrzymania odpowiedniej porady w trudniejszych wypadkach należy przy układaniu zapytań trzymać się następujących wytycznych: **Przedewszystkiem podać dokładnie wszelkie trudności oraz wymienić tę osobę z otoczenia, która z powodu tych trudności najwięcej cierpi**. Następnie opisać stosunek dziecka do jego zajęć szkolnych i domowych oraz do otoczenia (rodzice, rodzicielstwo, koledzy itd.). **Wreszcie dać zwięzły życiorys dziecka ze szczególnem uwzględnieniem jego stanu zdrowotnego; przytem należy podać, jak**

## Wychowanie charakteru

### Co o niem mówi Kerschensteiner?

W swej książce p. t. „Charakter, jego pojęcie i wychowanie“, która ukazała się niedawno w przekładzie polskim w „Biblij. Dzieł Pedagogicznych“ nakł. „Naszej Księgarni“, poświęca wielki pedagog jeden rozdział problemowi wpływu rodziny na kształtowanie się charakteru. Rodzinę uważa on za „**przedszkole kształtowania charakteru**“ i przypisuje jej wielkie znaczenie w urobieniu z dziecka przyszłego człowieka.

Zauważa on w wychowaniu rodzinnem współczesnym **cztery różne drogi wychowawcze**.

Jedną, to drogą, którą wybierają **wychowawcy „trwożliwi“**, tj. tacy, którzy „obawiają się pozwolić wychowanekowi doświadczać swych sił w zadaniach umysłowych, artystycznych, społecznych, technicznych lub wręcz moralnych, którzy nie mają odwagi narazić go na niebezpieczeństwo zrobienia fałszywego kroku...“ Takie postępowanie tłumaczy K. poczuciem odpowiedzialności lęklivego i niesamodzielnego wychowawcy, niejednokrotnie pedantycznie trzymającego się wszelkich przepisów. Taka droga „z pewnością **nie doprowadzi nigdy do samodzielnego charakteru**...“ Dzieci tak wychowane nie dojdą nigdy do jasnej decyzji woli w razie potrzeby, o ile takie wpływy wychowawcze trwały przez czas dłuższy. Nierzadko krępowanie wybitniejszych jednostek zapomocą takich metod autorytatywnych prowadzi do

złamania ich samodzielności i wykołajenia umysłowego i moralnego.

Drogą wprost przeciwną poprzedniej idą t. zw. „**niefrasobliwi**“. „Zalecają oni, by dawać dziecku swobodę poruszania się i pracowania, jak i kiedy mu się podoba, i mają nadzieję, że drogą porównywania i doświadczeń samo ze siebie nabierze ono rozumu...“ Nie stosują żadnej kary, nie tworzą sztywnych systemów szkolnych i programów, stosują się do zainteresowań i woli dziecka. Taką metodę zaleca Tolstoj, Ellen Key, Montessori i inni. „Dla tych wychowawców **dziecko jest celem samym w sobie**... Żadna społeczność nie może mieć roszczeń do wychowania dziecka dla swoich celów...“ Kerschensteiner uważa drogę taką dla przeciętnych dzieci za zgubną, nie wiodącą bowiem do rozwoju charakteru. Dobrą jest ona tylko dla jednostek wybitnych, silnych, harmonijnych (Enfants temperés).

Trzecią, **pośrednią drogą** — odrzuca i bezwzględny przymus i bezwzględną swobodę. Korzystając z popędu naśladowczego, stawia dziecku przed oczy odpowiednie wzory do naśladowania, nie krępując go jednak zbyt w zakresie i sposobie tego naśladowania. Stopień swobody działania reguluje wychowawca według stopnia zboczenia od głównego celu, stosownie do prawideł ogólnych, które podają mu ogólne metody wychowawcze — bez istotnego uwzględnienia danej własności indywidualności“. Jest to metoda najpowszechniej używana i w rodzinie i w szkole, potrzebna dla kształtowania charakteru wychowanek dla potrzeb społeczeństwa i pań-

stwa. K. uważa ją za „**znośną**“, a nawet za „**nieunięknioną**“ w dzisiejszych warunkach życia.

Za **najowocniejszy jednak system wychowania uważa Kerschensteiner ten, który daje możność zajmowania się każdym poszczególnym wychowanekiem i wytworzenia się stosunku zaufania, na którym polega wszelkie wychowanie**. Wychowawca uwzględni tu „**różność**“ struktury każdego dziecka, „**stara się je zrozumieć, znaleźć przyczyny psychiczne i społeczne, dla których moralny czyn i praca są aż tak różne od tego, co on sobie wyobraża**“. U dziecka „z zaufania tego rośnie odwaga do nowego działania, do nowej twórczości, do coraz silniejszego dążenia do prawdy“. Taki sposób, zdaniem autora, umożliwia stopniowe przejście do **wychowania autorytatywnego (Innorządowego) do wychowania charakteru autonomicznego (samorządowego), samodzielnego i silnego**.

Kerschensteiner sam uważa taką system wychowawczy za idealny, za trudny obecnie do ogólnej realizacji. Jednego tylko wymaga autor już dziś od wychowania rodzinnego: **wychowania zdolności do czci**. Dziecko powinno nauczyć się szanować innych ludzi i czcić pewne wartości moralne. Ale „**szacunek i poważanie wymusić niepodobna**. Wymusić można li tylko formy zewnętrzne. Życie rodzinne, w którym nie są przestrzegane takie formy wzajemnego szacunku — to złe siedlisko wychowania...“

Zaprawdę — Kerschensteiner ma rację. **Młodzieży współczesnej brak przede wszystkim — zdolności do czci**. —

mf.

się otoczenie do dziecka odnosiło, względnie odnosi.

Wszelkie zapytania należy skierowywać: J. I. Kohn, Kraków, Paulińska 18/9.

REPETENT. Chłopczyk Pani obawia się ponownych porażek. To skłania go bezwiednie do zabezpieczenia się zapomocą roztrągnięcia i nieuwagi (co ma przecież miejsce tylko w szkole!). Karcenie jest nie na miejscu, gdyż dziecko nie zdaje sobie sprawy z powodu swego postępowania. Zaradzić może tylko umiejętne pomoc w nauce, któraby umożliwiła dziecku uzupełnić luki w swych wiadomościach. Przyczem należałoby ustawnie wskazywać na fakt, że ono jednak to i owo już potrafi samodzielnie wykonać. Im więcej mu się zaś uda, tem więcej wzrośnie jego otucha życiowa i tem lepiej będzie się czuł w szkole. Trzeba tylko odnosić się do dziecka spokojnie i rzeczowo i cierpliwie przeczekać czas niepewności. W sprawie zapoczątkowania nowej taktyki należy się porozumieć ze szkołą, powołując się na niniejszą poradę. Prosimy zawiadomić nas o wyniku.

## Z hebrajskiej literatury pedagogicznej

OFAKIM (Horyzonty) Trybuna dla spraw wychowania żydowskiego, zeszyt 2 wrześniowy. (Warszawa, Nalewki 2a). Zł. 1,50.

Numer ten, wydany jeszcze wytworniej niż poprzedni, przedstawia się pięknie, tak zewnątrz, jak pod względem układu wewnętrznego. Treść i tym razem jest bogata i urozmaicona. Poziom europejski zamieszczonych prac i piękna hebrajszczyzna, czynią z tego miesięcznika hebrajskiego przyjemną i pożyteczną lekturę pedagogiczną dla rzesz nauczycieli, pracujących na polu żydowskiego wychowania.

Redaktorowi „Ofakim“ p. Zoharowi należy się szczerze uznanie, że w czasach tak ciężkich wydaje pismo, przewyższające pod pewnymi względami bratni organ w Palestynie „Hed Hachinuch“ i wiele innych czasopism pedagogicznych, w kraju i zagranicą.

„Ofakim“ dlatego znajdują sobie swoich czytelników wszędzie, tak u nas, jak i w Erec; albowiem materiał jest tak redagowany, że jest stale aktualny dla wszystkich żydowskich placówek wychowawczych, gdziekolwiek one się znajdują.

Z TREŚCI: Czynniki wychowania (Zweigel). Na grobie pedagoga (Zohar), Dzieło Kerschnesteinera (Stendig), Dziecko (Aronson), W drodze do domu dzieci (Barac), Dom wychowawczy w Emek Hajarden (Budnik), Nauczyciel i wychowanie fizyczne (Jakóbowiczowa), Nauczanie historii, Cienie wychowania francuskiego, Zjazd psychotechniczny w Polsce, Keren Kajemet w hebrajskiej szkole, Związek między dżiatwą golusa a Erec, Lekcje metodyczne z geografii, W ogródku dziecięcym, Sprzęty z papieru (z rysunkami), pierwszy dzień w szkole, roślinność w jesieni, zabawy ruchowe, rośliny palestyńskie, Kronika i przegląd prasy pedagogicznej.

TARBUT, (Oświata), dwutygodnik Tarbutu, Warszawa, Nalewki 2a, nr. 9 wrześniowy, przynosi oprócz wiadomości, dotyczących centrali warszawskiej i okręgowych komitetów, dział wychowania i dział młodzieży, zawierający dane, odnośnie do żydowskiego wychowania i nauczania, zwłaszcza w szkołach z językiem wykładowym hebrajskim.

Tanie to czasopismo (20 gr. nr.) winno się znaleźć w ręku żydowskiego nauczyciela i oświatowca.

BADERECH, (W drodze), tygodnik hebrajski, Warszawa, skrz. p. 350. nr. 1 i 2 z września (gr. 25.).

W miejsce „Zramim“ dwutygodnika, który wychodzi w Wilnie, rozpoczął warszawski „Hajnt“ wydawanie hebrajskiego tygodnika. Jako pismo periodyczne zawiera ono rozmaite aktualne wiadomości z życia politycznego i kulturalnego świata, szczególnie żydostwa, w kraju i w Erec. Poświęcając osobne łamy sprawom wychowania nauczycielstwa i młodzieży, zasługuje ono w całej pełni, aby je czytywało tak nauczycielstwo, jak i młodzież.

Dr. S. Stendig.

## Wydawnictwa nadesłane

### I. KSIĄŻKI:

GIOVANNI GENTILE: Reforma wychowania. przekł. Marji Steckiej „Bibl. Przekładów Pedag.“ Książnica — Atlas, Lwów—Warszawa, 1932. str. 200, zł. 8,20. Treść: Narodowość wiedzy i szkoły. Osobowość i problem wychowania, Zasadnicza

antynomja wychowania, Realizm i idealizm kultury, Duchowość kultury, Atrybuty kultury, Przesady realizmu, Jedność wychowania, Wychowanie fizyczne i charakter, Ideał wychowania, Wolność szkoły i nauczyciela.

F. SLIWINSKI: Organizacja Szkolnictwa w Polsce Współczesnej. Wyd. III. Książnica — Atlas, Lwów—Warszawa, 1932. Str. 200, zł. 5,60. Książka uwzględnia ostatnie rozporządzenia władz aż do września 1932. Treść: Zarząd Szkolnictwa, Organizacja szkolnictwa, Zarys prawa nauczycielskiego. Podręcznik konieczny dla każdej szkoły i każdego nauczyciela!

M. FRIEDLAENDER: Dzieci i dorośli, Dom Książki Polskiej, str. 27, zł. 1,20. Psychologiczne podłoże zagadnienia, Zagadnienie autorytetu, Zasady postępowania dorosłych wobec dzieci.

M. BRANDSTAETTER: Z doświadczeń rodziców i nauczycieli „Biblioteczka“ Współpraca Domu i Szkoły, Książnica — Atlas, Lwów—Warszawa, 1932, str. 35, zł. 1,50.

M. MALENOWSKA REWERA I FR. GŁĘBOWICZ: Metoda Rodzima w elementarnem wychowaniu i nauczaniu — podręcznik dla nauczycieli i rodziców, Kraków, 1932, nakł. Autorów, str. 412. Z treści: Pogadanki podstawowe z dziećmi, Wycieczki, Ćwiczenia zmysłów, Struktura, Rachunki, Rysunki i roboty ręczne, Czytanie i pisanie, Praca uczniów, Gazetki, Gimnastyka, Uświadomienie i in.

### CZASOPISMA:

Dla młodzieży młodszej: Tygodnik „Plomyczek“ i „Plomyk“ ulubione przez dzieci piśmka, znakomicie redagowane, pięknie ilustrowane i tanie. Warszawa, ul. Świętokrzyska 18, mies. zł. 1,20 i zł. 1,50.

Dla młodzieży starszej: Tygodnik „Iskry“, zawierający stale gazetki, ze świata, artykuły aktualne, powieści i nowela, dział naukowy i roz-

## Z ŻYCIA MŁODZIEŻY

### ZJAZD „AKIBY“ W PRZEMYSŁU.

Dnia 25 ub. m. odbył się w Przemysłu zjazd podokręgu przemyskiego organizacji Agudath Ha-noar Haiwri „Akiba“. W zjeździe wzięło udział około 200 uczestników. O niezwykle szybkim rozwoju tejże organizacji, oraz o rozpowszechnieniu jej myśli stamsjońskiej świadczy fakt, że potrafiła sobie zaskarbić sympatję i uznanie wśród starszego społeczeństwa sjonistycznego, które również wzięło udział w uroczystości.

Zjazd otworzono chugiem Tnachu, poczem odbyły się następujące referaty: Pogląd ogólny na wiek XI w historii żydowskiej; A. D. Gordon; Powstanie Bar Kochby — rabi Akiba; Obecna sytuacja w sjonizmie oraz w ruchu A. H. H. „Akiba“. Wkońcu omówiono drogę ideową „Akiby“. Podczas zjazdu odbyło się również posiedzenie kierowników poszczególnych gniazd, na którym omówiono obecny ich stan i wytyczono linię dla przyszłej pracy. Zjazd odwiedził prezes K. K. L. Dr. Knoller, rodzice, liczni sympatycy i przedstawiciele innych organizacji sjonistycznych. Na zjeździe podjęto myśl zorganizowania koła rodzicielskiego oraz koła sympatyków. Należy na tem miejscu zaznaczyć, że organizacja A. H. H. „Akiba“ szuka kontaktu z starszym społeczeństwem i stara się je zaznajomić z wartościami, które wpaja w swoich wychowanków.



### CZWARTEK, 6 PAŹDZIERNIKA.

Kraków (312,8) 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Przegląd prasy, 12,20 Gramofon, 12,30 Komunikat meteorologiczny, 12,35—14 Koncert Filharmonji warszawsk. dyr. Ozimiński: M. Janowski (tenor), B. Kon (fort.): Elsnier, Chopin, Moniuszko, 16 „Bierzmy się do handlu“ — odczyt Z. Findelsohn (Warszawa), 16,15 Lekcja francuskiego (kurs średni) — L. Rocquigny, 16,30 Gramofon, 16,40 „Idea państwa polskiego za Piastów“ — prof. St. Zakreowski, 17 Gramofon, 17,40 Odczyt aktualny (z Warszawy), 18 Muzyka lekka, 19 Rozmaitości, 19,15 „Rzecz ciekawe“ — J. Bajsarowicz, 19,30 Kwadrans literacki: „Aktorzy po kweście“ fragment z „Lili“ Wł. Reymonta, 19,45 Dziennik prasowy, 20 Koncert pp. O. Martusiewiczówna (fort.) J. Muzika skrzypce: Krzeziński, Szymanowski, Moniuszko, Chopin, Szevcik, Riess, Brahms, Dohnanyi, Friedmann, 20,55 Wiadomości sportowe i dziennik prasowy, 21,05—21,30 Koncert śpiewaczy p. M. Ch. Tryczyńskiej (sopr.) akomp. B. W. Walewski: Lipski, Szymanowski, Zeleński, Smetana, Bizet, Puccini, 21,30 Słuchowisko teatralne:

rywkowy, zagadki, konkursy itd.: Warszawa, ul. Filtrowa 75, mies. zł. 2.

Przegląd Społeczny. Wrzesień: Dzieci nie mile, Mieszkanie w swej funkcji psychicznej i społecznej, Młodzież a książka, Nietelni w polskim kodeksie karnym ii. — Lwów, ul. Mickiewicza 4, kwart. zł. 3.

„Oświata i Wychowanie“ mies. Min. WR. i OP. Nr. 7: Szkolne Kasy Oszczędności, Wiedza o Polsce zagranicą, Piśmiennictwo. Warszawa, AL. Szucha 25, zł. 10 rocznie.

„Dziecko i Matka“ Nr. 18: U podstaw charakteru, Godność matki, Ważne drobiazgi, Jak chronić dzieci przed tyfusem brzusznyim il. — Warszawa, Solec 87, mies. zł. 1,40.

Przegląd Pedagogiczny Nr. 23, 24, 25 — m. Ł. Grabskiego Wł.: Idea współdzielności a wychowanie młodzieży, VI. Kongres Ligi Nowego Wychowania. Ze statystyki szkolnictwa prywatnego ii. — Warszawa, ul. Bracka 18.

## NOTATKI

Pogadanki dla matek i ojców będą odbywać się stale od listopada br. w Przedszkolu prof. Friedländera przy ul. Zielonej 1/II, uwzględniając rozwój dziecka do wieku młodzieńczego, oraz poszczególne problemy wychowawcze, jak kłamstwo, upór, lenistwo, uświadomienie płciowe pracę szkolną i domową itd.

W tymże lokalu czynną będzie ogólnie dostępna Czytelnia Pedagogiczna dla Rodziców, oraz Poradnia Wychowawcza oparta na psychologii indywidualnej. Otwarcie obu instytucji z końcem października.

Wszelkie przesyłki i listy: „Dom i Szkoła“, Kraków, Gertrudy 12a III p.

Zakończenie „Domu i Szkoły“.

„Skapiec“ Molier'a (z Warszawy), 22,15 Muzyka taneczna, 22,55 Wiadomości bieżące, 23 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411,8) 11,58—19,15 p. Kraków, 19,15 Przystosowanie rolnicze, 19,30—20 p. Kraków, 20 Muzyka lekka, wiadomości sportowe, 21,30—23,30 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,58—14 p. Kraków, 14 i 14,25 Komunikaty gospodarcze, 16—17 p. Kraków, 17 Koncert śpiewaczy J. Ziolkowskiej, 17,40—18,55 p. Kraków, 18,55 „Rewolucja francuska na ekranie“ — K. Ford, 19,10 Rozmaitości, 19,25 Komunikaty harcerskie, 19,30—20 p. Kraków, 20 p. Warszawa, 21,30—23,30 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,58—16 p. Kraków, 16 „Szlakiem pielgrzyma dobromińskiego“ J. Włodyga, 16,15—18,55 p. Kraków, 18,55 „Przegląd kulturalny“ — dr. T. Terlecki, 19,10 Rozmaitości, gramofon, 19,30—20 p. Kraków, 20 p. Warszawa, 21,30 p. Kraków, 22,15 Arje koloraturowe — B. Sleszkowska (sopr.) 22,30—23,30 p. Kraków.

Sztetgard (360,6) 10 Pieśni, 12 Orkiestra dęta, 17 Koncert, 19,30 Pieśni ludowe, 20 Koncert, 22 Sonata D-dur Beethovena.

Rzym (441,2) 13, 17,30 Muzyka, śpiew, 20,45 Koncert symfon. (Czajkowski, Bussoni, Wagner).

Praga (487) 15,30 Wiołonczeła, (Faure, Ravel), 17,20 Muzyka, 20—22 „Requiem“ Verdiego (ork. chór, soliści), 22,20 Muzyka lekka.

Wiedeń (517,2) 11,30 kwartet, 15,55 Koncert debutantów, 17 Muzyka lekka, 20,20 Opera E. Welle-scha „Alcestis“, 21,45 Transmisja z Ronachera, 22 Muzyka Lehara, śpiew.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁY CZYTELNIK A. R.: Wiedeń III., Untere Weissgärberstrasse 43/18.

R. R.: Bez wartości literackiej.



### ODWAŻNY MAŻ.

— Czy u pana z żoną zachodzi często różnica zdań?

— O, tak, bardzo nawet często, tylko moja żona o tem nie wie.

### CZUŁOŚĆ.

Piszę właśnie list do żony, do Zakopanego, ale przy tych swoich zmartwieniach nie mogę zdobyć się nawet na parę czułych słów.

— Napiesz krótko: załączam czek.

**Dr. med. JULIAN LUSTIG**  
p o w r ó c i ł  
ul. Dietla 99      Telefon 112-56  
ELEKTROTHERAPIA.

**KRONIKA**

**PAŹDZIERNIK**

**6**

**CZWARTEK**

6 Tiszri 5693

Wschód  
słońca  
5 m. 31

Zachód  
słońca  
16 m. 53

**Wyjazd chaluców**

W poniedziałek wieczorem przejeżdżała przez Kraków w drodze do Palestyny, grupa kilkudziesięciu chaluców z Małopolski. Na dworcu zegnali wyjeżdżających liczne rzesze młodzieży sjońskiej. Do grupy tej dołączyła się w Krakowie grupa chaluców z org. Agudat Hanoar Haiwri „Akiba”, którzy przebywali tu cały dzień na pogiszu, na której omówiono aktualne problemy w ruchu, oraz sytuację kibucu w Palestynie. Zegnani na dworcu przez reprezentantów Egzekutywy Organizacji sjońskiej tow. mgr. L. Salpetra i A. Hofstetera oraz licznie zebranych „Akibowców” wyjechali w kierunku Wiednia, skąd via Triest-Jafa, pojedą do kibucu w Petach Tikwie.

**Pozostawienie letnich godzin urzędowych na okres zimowy**

Jak się dowiadujemy, przewidziane jest pozostawienie na okres zimowy letniego czasu urzędowania w instytucjach i urzędach państwowych. Ze względu na oszczędność światła, projektowane jest, aby przez całą zimę urzędy państwowe czynne były w godzinach od 8 do 15-ej, zamiast, jak w latach ubiegłych, od 8.30 do 15.30.

**Kto nie podlega podatkom wojskowemu?**

W związku z zachodzącymi wątpliwościami co do stosowania przepisów w sprawie opodatkowania zasadniczym podatkiem wojskowym osób należących do roczników starszych, ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych wyjaśnia w okólniku do wszych sędziów wojewodów i starostów co następuje: Nie podlegają wogóle obowiązkowi opłacania podatku wojskowego osoby należące do roczników 1883—1897, roczniki te bowiem powołane były do szeregów nie drogą normalnego poboru, lecz na skutek mobilizacji.

Z roczników 1898 i młodszych są także zwolnione od opłacania podatku wojskowego osoby, które stawały do poboru począwszy od r. 1925 i są: 1) inwalidami wojskowymi zarówno polskimi, jak też z armij zaborczych, gdyż cierpienia ich powstały w związku ze służbą wojskową i 2) byli żołnierze armij zaborczych, których czas czynnej służby wojskowej przekracza 5 miesięcy kalendarzowych.

Natomiast podlegają obowiązkowi płacenia podatku wojskowego między m. również osoby, które zgłosiły się do poboru w r. 1925 i następnych na terenie górnośląskiej części województwa śląskiego, ur. w r. 1903 i młodsze, a w Małopolsce Wschodniej — osoby ur. w r. 1900 i młodsze.

**Opłaty na rzecz Izby Rzemieślniczej**

Izba Rzemieślnicza w Krakowie komunikuje, że we wszystkich Urzędach Gminnych Województwa Krakowskiego wywieszono do publicznej wiadomości listy imienne, wykazujące tych rzemieślników płatników, którzy obowiązani są uiścić opłatę na rzecz Izby Rzemieślniczej w Krakowie za rok 1932.

Ponieważ żaden z płatników nie otrzyma ze strony Izby osobnego powiadomienia, przeto w interesie płatników leży aby listy płatnicze wywieszono w Urzędzie Gminnym szczegółowo przez gładnie.

Rzemieślnicy zamieszkali w Krakowie mogą przeglądać listy płatnicze w Izbie Rzemieślniczej w Krakowie, ul. św. Anny 1. 9, w godzinach urzędowych między 9-tą a 14-tą. Na wypadek nie

**A więc jednak numerus clausus w adwokaturze krakowskiej!**

Onegdaj zamieściliśmy list, pochodzący ze sfer krakowskiej inteligencji żydowskiej, omawiający kursującą pogłoskę, jakoby Wydział Krakowskiej Izby Adwokackiej uchwalił numerus clausus dla adwokatury w tutejszym okręgu.

Obecnie dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, iż taka uchwała faktycznie zapadła. Oto w ubiegłym tygodniu Wydział Krakowskiej Izby Adwokackiej uchwalił odstąpić się z wnioskiem do ministerstwa sprawiedliwości, aby w myśl wejść mającej w życie nowej ustawy o ustroju adwokatury

zamknąć listę adwokatów w okręgu krakowskim na przeciąg lat pięciu.

Wczorajszy „Głos Narodu“ — który, z uwagi na „zażydzenie“ adwokatury, jest również przeciwnikiem numerus clausus — podaje wprawdzie, iż wedle jego informacji Wydział Krakowskiej Izby Adwokackiej nie powziął dotąd żadnej uchwały w tej sprawie, ta jednakowoż relacja „Głosu Narodu“ nie odpowiada prawdzie, gdyż — jak to już wyżej donieśliśmy — uchwała w kierunku zażądania numerus clausus dla tutejszego okręgu zapadła na posiedzeniu Wydziału Krakowskiej Izby Adwokackiej w ubiegłym tygodniu.

Ze swej strony wyrazić musimy największe zdumienie, iż przedstawiciele palestry krakowskiej, znanej ze swojej tolerancji i postępowości, wystąpili z inicjatywą i propozycją co do zaprowadzenia numerus clausus. Czyż trzeba jeszcze dzisiaj dowodzić, że numerus clausus jest zawsze i bez wyjątku narzędziem reakcji, nietolerancji i ucisku żywiołu słabszego przez żywioł każdorazowo silniejszy? Są to wszak truizmy w życiu polityczno-społecznym. Reprezentanci adwokatury — zawodu szczytującego się niejako swoim stanowiskiem nieugiętej obrony wolności i swobody obywatelskiej — domagający się dla swoich towarzyszy zawodowych kagańca w postaci numerus clausus. — to istotnie zjawisko smutne i przykre. A już zupełnie niepojętem jest, że niektórzy adwokaci żydowscy uważają za stosowne bronić numerus clausus w zawodzie adwokackim. W krótkowzroczności swojej nie zdają sobie z tego sprawy, że numerus clausus w adwokaturze całym swoim ostrzem zwróci się wyłącznie przeciw młodym prawnikom właśnie żydowskim, dla których wprost automatycznie stanie się tem, czem numerus clausus jest na uniwersytetach — normą procentową.

Do sprawy tej jeszcze obszernie wrócimy.

**Żywa pochodnia**

Wczoraj rano wezwano krakowskie pogotowie ratunkowe do Skawiny, gdzie zdarzył się tragiczny wypadek.

Rozalia Barler (lat 38), żona kupca, przy zapaleniu pnia oblała się spirytusem. W jednej chwili nieszczęśliwa stanęła w płomieniach. Domownikom,

którzy pospieszyli jej z pomocą, udało się wprawdzie ogień ugasić, doznała ona jednak dotkliwych oparzeń na całym ciele.

Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala w Krakowie.

**Zamach samobójczy 40-letniej kobiety**

Wczoraj rano wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Staszycza 1. 14, gdzie jedna z lokatorek tego domu usiłowała pozbawić się życia.

Jak się okazało, 40-letnia Julia Reklewska, bez zajęcia, usiłowała popełnić samobójstwo. Reklew

ska zamknęła się w łazience i odkręciła kurki gazowe.

Lekarzowi pogotowia udało się jednak przywrócić ją do przytomności, poczem przewieziono ją do szpitala.

**Awanturnicy napadają przechodniów**

Onegdaj przechodziła ul. Prądnicką grupa awanturników, którzy będąc w stanie podchmielonym, zaczęli przechodniów i wywoływali awantury. W kilku wypadkach doszło nawet do bójki.

I tak zostali pokaleczeni nożem Tadeusz Suseł (lat 30) robotnik, zam. przy ul. Lwowskiej 12, Hen

ryk Półch (lat 30), robotnik z Gieranji, pow. Bochnia i Antoni Zegadłowicz, zam. przy ul. Murowanej 8.

Jako prowodyra tych zajęć aresztowała policja Michała Golika (lat 42), murarza, pod zarzutem ciężkiego uszkodzenia ciała.

**Włamanie do hurtowni tytoniowej**

W nocy z 30 na 31 stycznia br. dokonano śmiałego włamania do hurtowni tytoniowej w Brzesku. Przed sklep zajęchały zaprzęgi konne, poczem po załodowaniu skradzionego towaru złodzieje odiechali. Na drodze spotkali stróża nocnego, który zauważył, że sprawcy mieli w rękach rewolwery. przyozem kilku z nich rozpoznał.

W wyniku dochodzeń policyjnych oraz śledztwa sądowego, zasiadli wczoraj na ławie oskarżonych w Krakowskim Sądzie Okręgowym Kamnym: Franciszek Korgula (lat 22) agent handlowy, Ignacy Burdziej (lat 32) cieśla i Leopold Styra (lat 25) stolarz, oskarżeni o dokonanie włamania do hurtowni tytoniowej.

Oskarżeni wypierają się winy, wykazując swoje alibi. Celem przesłuchania kilku świadków rozprawa została odroczone. Trybunałowi przewodniczył s.o. dr. Stuhr, oskarżał prokurator dr. Boryczko, bronił adw. dr. Goldblatt i adw. dr. Knobel.

**S L U B** 433g  
**EWY LAUFERÓWNY**  
z **LOTHAREM SCHMEIDLEREM**  
odbył się dnia 18 wżeśnia br. w Krzeszowicach

— **Z LIGI DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY.** Dziś we czwartek o 8 wiecz. posiedzenie w lokalu Poale Sjonu, Podbrzezie Nr. 4, II. p. of. Porządek dzienny: 1) Wznowienie pracy poferjalnej. 2) Zbiórka uliczna. 3) Ewentualja.

— **W WALCE Z KLĘSKĄ BEZROBOCIA.** W związku z rozpoczynającą się wkrótce kampanją przeciw bezrobociu odbędzie się jutro o godz. 18'30 w sali posiedzeń Rady miasta zebranie, na którym zostanie ustalony plan pracy na najbliższe miesiące.

— **OKRADLA BOGACZA.** Policja aresztowała Mrowąską Reginę bez zajęcia i zamieszkania, za kradzież 75 zł na szkodę Bogacza, szofera ze Zakopanego.

— **KRADZIEZE.** Na szkodę Zofji Goldberger przy ul. Koletek 1. 6, skradziono z ganku wózek

uiszczenia opłat na rzecz Izby w terminie do dnia 14 bm. opłata zostanie ściągnięta w drodze egzekucji przez Urzędy Skarbowe.

**Zderzenie autobusu z... krową**

Wczoraj o godz. 6'20 rano wezwano filję podgórska straży pożarnej za roгатkę łagiewnicką, celem usunięcia przeszkody tamującej ruch autobusowy na odcinku Myślenice—Kraków.

Jak się okazało, autobus Heleny Hamińskiej z Myślenie prowadzony przez szofera Władysława Górę, a zdążający z Myślenie do Krakowa najechał pod Krakowem na... krowę. Na skutek zderzenia z autobusem zwierzę doznało licznych obrażeń, tak, iż musiano je dobić i dopiero w stanie martwym usunąć z drogi.

Wypadek ten zatarasował ruch na szosie na krótki przeciąg czasu. Po usunięciu „przeszkody“ straż pożarna powróciła do koszar.

—o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmieicka 23, aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Brodzińskiego 1.



# Olbrzymi wzrost ruchu budowlanego w Palestynie

Departament pracy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie urządził ostatnio ankietę w sprawie ruchu budowlanego w Palestynie w ciągu ostatniego roku. Ankieta obejmowała trzy najważniejsze ośrodki ruchu budowlanego a to Tel Awiw, Jerozolimę i Hajfę. W sierpniu roku 1931 wybudowano w Tel Awiwie 46 obiektów na przestrzeni 6.667 metrów kwadratów, zatrudniając przytem 340 robotników. W sierpniu 1932 zbudowano 91 obiektów na przestrzeni 20.026 metrów kwadratowych, zatrudniając 695 robotników. W Jerozolimie w sierpniu ub. roku zbudowano 37 obiektów na przestrzeni 6.409 metrów kwadratowych, zatrudniając 653 robotników. W bieżącym roku wybudowano 60 obiektów na przestrzeni 9.890 m. kw. i przy pracy 803 robotników. W Hajfie w sierpniu 1931 wybudowano 27 obiektów na przestrzeni 3.919 metrów kw. i przy zatrud-

niem 240 robotników. W roku 1932 wybudowano 46 obiektów na przestrzeni 18.270 metrów kw. (Liczba zatrudnionych robotników nieznana). Liczba zatrudnionych obejmuje także robotników przy pracach publicznych.

W Jerozolimie a więc w mieście o ludności mieszanej ustalono także liczbę robotników żydowskich zatrudnionych przy budowach arabskich oraz liczbę robotników arabskich zatrudnionych przy budowach żydowskich. W sierpniu 1932 pracowało przy budowach żydowskich 611 żydowskich i 121 arabskich robotników. Przy budowie gościńców w dzielnicach żydowskich pracowało wyłącznie 51 robotników żydowskich. Przy budowach arabskich zatrudnionych było 356 Arabów i 52 Żydów. Przy pracach rządowych i miejskich zatrudnionych było 69 Żydów i 465 Arabów.

## Kpt. Karpiński na pustyni syryjskiej

Bagdad 5. 10. PAT. Kpt. Karpiński wylądował tu dziś o godz. 9.15 po locie z Aeleppo. O godz. 15.50 kpt. Karpiński ominąwszy burzę wylądował na pustyni syryjskiej w odległości 800 km za Bagdadem.

## Zastrzelony przemytnik

Białystok 5. 10. PAT. Donoszą z Suwałk, że patrol KOP. zauważył w rejonie strażnicy Rakuskiej nieznanego osobnika, przechodzącego granicę pruską do Polski. Gdy wezwany do zażyczenia się zaczął uciekać, patrol dał strzał ostrzegawczy, a następnie drugi, tym razem zabijając przekradającego się na miejscu. Zabitym okazał się 20-letni Alfred Kausz. Znalaziono przy nim 3 litry spirytusu skażonego.

## DWIE SZAJKI WŁAMYWACZY

Tarnów 5. 10. PAT. Przed sądem przysięgłych w Tarnowie odbyły się dwie rozprawy o napady rabunkowe, jedną przeciwko Rojkowi i towarzyszącej Łączki Kucharskiej, którzy napadli na Osterbacha i poranili go, drugą przeciwko Wojciechowi Lasocie i towarzyszącej, którzy dokonali napadu rabunkowego na Drwała w Mędrzychowie. Po naradzie sąd wydał wyrok, mocą którego Rojek skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia, a towarzyszący jego Zepała na 2 lata ciężkiego więzienia, zaś Lasota na 10 lat ciężkiego więzienia.

## POŻARY W KIELECKIM

Kielce 5. 10. PAT. We wsi Rębichowa, powiat jędrzejowski, w zagrodzie Piotra Wrześniowskiego wybuchł pożar, który następnie przemieścił się na sąsiednie zabudowania i zniszczył ogółem 7 zagród gospodarskich. W czasie akcji ratunkowej doznał ciężkich poparzeń Kazimierz Sufin. Straty znaczne. Ogień został podłożony przez Franciszka Pallmaka z zemsty. Pallmaka został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

Kielce 5. 10. PAT. Wczoraj, o godz. 11 we wsi Korytnica, powiat jędrzejowski, z przyczyn na razie nieustalonych wybuchł pożar w zagrodzie Józefa Jerzyńskiego. Ogień szybko przemieścił się na sąsiednie zabudowania i zniszczył około 64 domów mieszkalnych i 100 zabudowań gospodarskich. Straty wynoszą około 200.000 zł.

## GRETA GARBO JEST WDOWA.

Jak wiadomo, Greta Garbo bawi obecnie w Szwecji. Okazuje się, że przyjechała do Szwecji, ponieważ chce objąć spuściznę po swym mężu. „Zdemaskowano” więc tajemnicę Grety Garbo, która już w roku 1924 wyszła w Konstantynopolu za męża za słynnego reżysera filmowego, Maurycego Stillera. To swoje zamażpójście trzymała Greta Garbo w tajemnicy, a straciwszy dzięki Kreugerowi cały swój majątek, przyjechała Greta Garbo obecnie do Szwecji, by wyprocesować majątek po swym mężu.

NARODOWI SOCJALIŚCI w Niemczech prowadzą w związku z kampanją przedwyborczą rozważoną agitację antyżydowską. Hitlerowcy posługują się najczęściej osławionymi „Protokołami Mędrców Sjonu”.

## Rokowania Litwinowa z Rumunami

Berlin 5. 10. PAT. „Deutsche Allg. Ztg.” donosząc o wyjeździe Litwinowa z Genewy, pisze na podstawie uzyskanych przez siebie informacji, że wyjechał on do Austrii, w celu spotkania się tam z miarodajnymi osobistościami rumuńskimi.

## Kto otrzyma nagrodę literacką Nobla?

Sztokholm 5. 10. PAT. Dziennik „Stokholms Tidningen”, który jest zazwyczaj dobrze poinformowany w sprawach związanych z nagrodą Nobla omawia kandydatury do nagrody Nobla w dziale literatury za rok bieżący. Zdaniem dziennika najbardziej prawdopodobnym jest, że nagroda będzie podzielona, tym razem pomiędzy Francuza Paul Valery'ego i Niemca Stefana George'a. Poza tem wymienia jeszcze pismo poetkę francuską de Noailles, Francuza Jamesa, Anglika Johna Masfielda, Greka Palamesa i rosyjskich pisarzy Gorkiego i Bunisa. Wysokość tegorocznej nagrody, podobnie jak i nagroda w dziale medycyny, fizyki i chemii, wynosić będzie około 172.000 koron.

## Wielomilionowe oszustwa w Kredit- i w Bodenkreditanstalt

Wiedeń 5. 10. PAT. „Wiener Neueste Nachrichten” ogłasza rewelacje o fatalnej gospodarce w Austriackim Zakładzie Kredytowym. Zakład ten był bierny już od r. 1928. Wymieniony dziennik twierdzi, że bilanse owego czasu były odpowiednio fryzowane. Z końcem grudnia 1928 r. wystawił Zakład Kredytowy niepokryty czek na 15.000.000 szylingów, to sam uczynił też Ziemiński Zakład Kredytowy (Bodenkreditanstalt). Obydwa te banki wręczyły sobie nawzajem owe czeki, skutkiem czego w bilansach obydwu banków figurowała jako gotówka suma 30.000.000 szylingów, której w rzeczywistości nigdy nie było. Z początkiem stycznia oddano sobie nawzajem owe czeki i zniszczono je, jako już niepotrzebne.

**Nie oszczędzaj małej kwoty na abonament „Nowego Dziennika”. Brak dobrej informacji może Cię kosztować znacznie więcej!**

KONFERENCJA ORGANIZACJI ROBOTNIKÓW palestyńskich rozpocznie się 16 października w Tel Awiwie.

## Niemieckie zakusy rewizjonistyczne skierowują się także przeciw Belgji!

Berlin 5. 10. PAT. Donosząc o proteście rządu belgijskiego przeciw manifestacjom w Krefeld związku regionalnego z okręgu Eupen-Malmödy prasa twierdzi, że z niemieckiego punktu widzenia sprawa przynależności okręgu Eupen-Malmödy nie została dotychczas jeszcze ostatecznie załatwiona(!) Niemcy wprowadziły gwarantowały w Pakcie locarneńskim granice, wykreślone w Traktacie Wersalskim, je dnak sposób przeprowadzenia plebiscytu w Eupen i Malmödy nie odpowiada założeniom Traktatu Wersalskiego. Domagając się przywrócenia ludności tych okręgów prawa samostanowienia o swoim losie, Niemcy uważają się za uprawnione do dokumentowania swej solidarności z mieszkańcami wspomnianych obszarów.

## Zasadzeni bojówkarze hitlerowscy

Katowice 5. 10. PAT. Ze Śląska Opolskiego donoszą: Po kilkudniowej rozprawie sąd gliwicki wydał wyrok na 7 bojówkarzy hitlerowskich, oskarżonych o udział w krwawych zajściach. 6 oskarżonych sąd skazał na więzienie od 5 do 25 miesięcy, jednego zaś uniewinnił.

## Drakońskie przepisy plażowe w Prusiech

Jak już wczoraj krótko donieśliśmy, ogłoszono w Prusiech, od dłuższego czasu zapowiadane, nowe rozporządzenia obojętne, m. in. też o „kapielowe” komisarskiego pruskiego ministra spraw wewnętrznych, dra Brachta. Z ogłoszeniem nowego rozporządzenia, dotyczącego moralności publicznej na plażach czekano rozmyślnie do ukończenia tegorocznego sezonu kąpielowego, ponieważ nowe rozporządzenie zawiera tak kardynalne zmiany dotychczasowych przepisów, że kąpiąc się na plażach publicznych musiałoby, pod koniec sezonu w dłuższych ciężkich czasach, nabyć zupełnie nowe kostiumy kąpielowe. Warto też bliżej zapoznać z poszczególnymi przepisami nowego rozporządzenia kąpielowego w Prusiech. A więc: 1) zakazuje się kąpania się nago w miejscach publicznych, 2) Paniom wolno kąpać się publicznie tylko w kostiumach, które całkowicie osłaniają biust i ciało z przodu; kostium ma ściśle przylegać pod ramionami. Kostium zaopatrzone ma być w pantalon z klinem. Dekolt z tyłu nie może przekraczać dolnej granicy łopatek, 3) Mężczyźni kąpać mogą się publicznie tylko wtedy, kiedy ubrani są przynajmniej w „szwinki” zaopatrzone w pantalon z klinem. Na tzw. plażach wspólnych (familijskich) mężczyźni nosić mają pełny kostium kąpielowy.

## PAINLEVE W WIEDNIU

O pobycie francuskiego ministra marynarki powietrznej P. Painlewego w Wiedniu donosi prasa wiedeńska następujące szczegóły: Po zwiedzeniu wystawy algierskiej w „Secesji” uczestniczył Painleve w śniadaniu, wydanem ku jego czci przez hr. Clauzela, posła francuskiego w Wiedniu. Z przedstawicieli austriackiego świata politycznego w śniadaniu udział wzięli przewodzącym kanclerz dr. Dollfuss; obecni byli nadto przedstawiciele arystokracji austriackiej, świata naukowego, literackiego i dziennikarskiego. P. Painleve odbył też wycieczkę w pobliże Wiednia, do miejscowości Purkersdorf i obeccy był na przedstawieniu opery państwowej, która wystawiła „Wesele Figara”.

## ZGON PROF. MAKSA WOLFA

W Heidelbergu zmarł onegdaj w 70 roku życia znany astronom i astrofizyk niemiecki Maks Wolf. Prof. Maks Wolf był jednym z najwybitniejszych astronomów współczesnych.

## ATAK SERCA REKTORA W AULI

W auli zagrzebskiej kliniki dermatologicznej rozpoczął onegdaj obrady pierwszy kongres ortopedów jugosłowiańskich i czechosłowackich. Rektor uniwersytetu zagrzebskiego, prof. dr. Józef Belobrk, który zawił się na otwarciu kongresu, doznał w auli uniwersyteckiej ataku sercowego, upadł na posadzkę i w kilka minut potem zmarł. Sesję kongresu po wygłoszeniu wspomnienia pośmiertnego przerwano na znak żałoby.

ARABSKI ORGAN „FELESTIN” donosi, że rząd palestyński podobno zatwierdził muftiego Jerozolimy w charakterze dożywotniego naczelnego muftiego. Wiadomość ta wymaga oczywiście oficjalnego potwierdzenia.

## POSAD POSZUKUJA

**BUCHALTER** bilansista, polsko-niemiecki korespondent, ma jeszcze 2 do 3 godzin dziennie wolnych. Zgłoszenia pod „Nowa ustawa“ — do „Par“, Kraków, Rynek gł. 46. 852kr

**STUDENT Z WARSZAWY**, kaleka (bez ręki), zdolny, chętny do pracy, obecnie bez żadnych środków do życia, poszukuje lekcji lub jakiegokolwiek pracy. Wynagrodzenie minimalne. Lask. zgł. Stradom 13. 23. u p. Reichmana dla Romana. 313

## LOKALE

**POSZUKUJE** mieszkania 2-pokojowego z kuchnią, parter ewentualnie I. piętro, na Kazimierzu albo na peryferiach Krakowa, za czynszem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Listopad“. 862sb

**POSZUKUJE** się dwóch do trzech pokoi, obszernych, na parterze lub I. piętrze. Warunek dwa W. C. Zgłoszenia pod „Salon brzoźowy“ — do „Par“, Kraków, Rynek gł. 46. 960kr

**DO WYNAJĘCIA** lokal biurowy (3 pokoje, przed pokój), ul. Grodzka 40. Zgłoszenia: Adwokat Dr. Albert Süsser, Grodzka L. 11. 959kr

**POKÓJ** z utrzymaniem 1—2 paniom (panom) wynajmę: Bernardyńska mieszka. 7.

MAGAZYN  
JUBILERSKI

I. HALPERN

KRAKÓW, GRODZKA 58  
TELEFON 128-43

**DO WYNAJĘCIA** od zaraz pokój z kuchnią i przedpokojem. Wiadomość w sklepie „Kamera“ Szewska 27. 202g

## RÓŻNE

**PODGÓRZANIE!** Czytajcie książki Wypoczywani w Podgórzu. Rynek Główny 12, a będziecie teraz napewno zadowoleni. 954kr

## FIRANKI

kapy od najtańszych do najwytworniejszych poleca **WYTW. FIRANEK** dawniej Podgórze Rekawka, obecnie Kraków, JANA 2, II. p. m. 7 (Dom „Feniksu“)

**UNIEWAZNIAM** zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Bielsko. Józef Löbel, ur. w Golezowice r. 1902 957kr

**Klasyfikacja  
dźwięnią handlu**

## Przetargi publiczne

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. 5 w Krakow Plac św. Magdaleny 2, ogłasza przetarg nieograniczony:

- 1) Remont budynku Nr. III. koszar im. Ney w Szczakowej — dnia 4 października 1932, godz. 10-ta
- 2) Wykonanie instalacji elektrycznej w nowym garażu 5 Djonu Samoch, dnia 13 października 1932, godzina 10-ta.
- 3) Remont instalacji wodociagowych w koszarach Kniaszewicza w Tarnowie dnia 10 października b. r. godz. 11-ta.
- 4) Remont instalacji elektrycznych w koszarach Batorego w Krakowic, dnia 13 października 1932, godzina 11-ta.

Wszelkich informacji udziela Okr. Urząd Budownictwa Nr. 5, w godzinach urzędowych, gdzie można nabyć druki ofertowe:

POLECA PO ZNACZNIE  
ZNIZONYCH CENACH:

Wyroby ze srebra: krajowego i zagran. zaidyniery, klosze, tace, serwisy, nakrycia stołowe, świeczniki i t. d.

**ZEGARI** złote i srebrne Omega Schaffhausen, Doxa, i t. d.

**BIŻUTERJE** prawdziwą  
**PLATERY** krajowe i zagraniczne

PIERWSZA TEGO RODZAJU PUBLIKACJA  
W JEZYKU POLSKIM

72-stronicowa broszura p. t.

DOKUMENTY  
POLITYKI SJONISTYCZNEJ

**OD PROGRAMU BAZYLEJSKIEGO  
DO ENUNCJACJI MACBONALDA  
I WEIZMANN**

1897—1931

Nakładem Spółki Wydawniczej „Nowy Dziennik“

Do nabycia w Administracji „Nowego Dziennika“  
Kraków, ul. Orzeszkowej L. 7.

Cena egz. 80 gr. (plus porto 15 gr.)

Dla organizacji za poprzednim nadesłaniem należytości, przy odbiorze większej ilości cena po 50 gr (i porto)

ad 1) i 3) od dnia 29 września 1932 r.;

ad 2) i 4) od dnia 4 października 1932 r.

Wadium 3 proc. oferowanej sumy w gotówce lub papierach wartościowych winno być złożone w Kasie Skarbowej, a kwit dołączony do oferty.

Oferty w 1 egzemplarzu w podwójnych zalakowanych kopertach, opatrzonych odpowiednim tytułem roboty, należy składać w wyżej podanych terminach, pozem nastąpi ich komisyjne otwarcie.

NAUKA  
I WYCHOWANIE

**ENGLISH teacher** (London) gives lessons to beginners and advanced pupils. Miss Greenhill, Kraków, Smoleńsk 10, I. piętro. 431g

**STUDENTKA III. roku** filozofii, rutynowana pedagog, może udzielać lekcji w zakresie szkół średnich, klas niższych i wyższych, za pokój lub obiady, ewentualnie na całe popołudnie. Daje za pełną gwarancję. Zgłoszenia pod „Korepetytorka“ do Adm. „N. Dziennika“. 435bp

## SPRZEDAŻ

**DYWANY** ręczne, kilimy „DYWAN“ Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. Telefon 116-09. 121m

**PARCELA** przemysłowa w Kępnie (Wielkopolska) ponad 8 morgów, położona przy głównej ulicy, 1 klm. od dworca kolejowego, z wielkim domem mieszkalnym, z tartakiem dwugatowym, maszynami do obróbki drzewa, budynkami gospodarczymi, obszernymi magazynami oraz wielkim ogrodem. z powodu przesiedlenia, w całości natychmiast do sprzedania za Zł. 80.000. Wielkie lasy państwowe i prywatne w okolicy. Zapytania i zgłoszenia skierować do Adm. „N. Dziennika“ pod „Nr. 1440“. 955kr

## TOW. UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1931:

**3 1/2 miljarða złotych**

Ilość ubezpieczonych: 836.664

Wpływ Premij za rok 1931:

**235 milionów zł.**

Srodki gwarancyjne:

**594 milionów zł.**

Wypłaty ubezpieczonym w roku

1931: **54.2 milj. zł.**

» FENIKS «

WE WIEDNIU

## FILJALNE DYREKCJE:

Kraków, ul. św. Jana 3

Lwów, ul. Kościuszki 8

Filja

Bielsko, ul. Kolejowa 3

Ekspozytura

Cieszyn, ul. Głębocka 15

ODDZIAŁ K. K. L. na Zach. Małopolskę i Śląsk:

Kraków, św. Jana 3.

RENUMERATA: w Krakowie prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00  
w Krakowie z odnośnym do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60  
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80  
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w niedzielę i dni poświ.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 młm. — Strona za tekstem 6 łamy po 37 młm. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1' — Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dołącza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“ Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Felmana